

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, w przesyłce 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi w Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej”, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ewirowożni za dopłatą, pierwsi 75 cent., drudzy 30 cent. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca i wiersza.
Inseraty przyjmują: w Austrii i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya p. A d a m a, Rue des St Peres 84

CZEŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość razyl Najwyższem postanowieniem z dnia 2 kwietnia b. r. nadzwyczajnego profesora dr. Anatola Lewickiego, zamianować najmościwiej zwyczajnym profesorem historii austriackiej w uniwersytecie krakowskim.

Jego ces. i król. Apostolska Mość razyl Najwyższem postanowieniem z dnia 18 kwietnia b. r. prefekta jurydycznego Akademii terezyańskiej i docenta prywatnego uniwersytetu wiedeńskiego, dr. Ludwika Mittele, zamianować najmościwiej nadzwyczajnym profesorem prawa rzymskiego w uniwersytecie praskim z niemieckim językiem wykładowym.

C. k. Rada szkolna krajowa zamianowała nauczyciela tymczasowego szkoły etatowej w Dublinach, Eliasza Czyżę, rzeczywistym nauczycielem tejże szkoły; nauczyciela tymczasowego, Antoniego Weisę, w Niebylu, rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Dylagówce; tymczasowego nauczyciela, Felicyana Truszkowskiego, w Lubeni, rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Lubeni i tymczasowego nauczyciela, Jana Tatkovskiego, w Łące, rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Łące.

Obwieszczenie.

Reskrypsem z 1 marca 1887 r. l. 4935 przedłużyło wysoki c. k. Ministerstwo handlu na rok drugi udzielony dnia 10 kwietnia 1886, Ludwikowi Franciszkowi Janowi Mianowskiemu, inżynierowi w Stanistawowie, wyłączny przywilej na wodny motor.

Co się do publicznej podaje wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 22 kwietnia.

Kilkudniowe rokowania Deputacyi obu parlamentów nad sprawą oznaczenia kwot, jakie mają przysłać z jednej strony na Przedlitawię, z drugiej na Węgry, przy pokrywaniu wspólnych wydatków, doprowadziły ostatecznie do rezultatu, który w danych warunkach można nazwać zadowolającym, zachodziła albowiem na serwo obawa rozbitcia się pertraktacyi, a ewentualność taką zapowiadały nawet, i to w formie dość stanowczej, niektóre dzienniki peszteńskie. Na przedwczorajszym wspólnym posiedzeniu Delegacyi powzięto mianowicie uchwałę, aby w myśl wniosków podkomitetów, utrzymać dotychczasowy stan rzeczy, czyli innemi słowy, aby stosunek przyczyniania się Austrii i Węgier do wydatków, uznanych za wspólne, pozostał na przyszłe dziesięciolecie zupełnie taki, jak go oznaczono w dobiegającym, a właściwie do kresu ugodzie. I nacej właśnie do kresu ugodzie. I nacej wtedy ma obowiązywać dwuprocentowe *praecepium* za Pogranicze wojskowe, jako ciężar skarbu węgierskiego, a na pokrycie wydatków, pozostałych po odciążeniu tych dwóch milionów, Przedlitawia ma płacić 30 procent, zaś Austria 70 procent. Ponieważ nie ma wątpliwości, że oba ciała prawodawcze, prawdopodobnie jeszcze w ciągu sesyi bieżącej, użyczą owej uchwały swego zatwierdzenia, więc austro-węgierską ugodę eo do kwot, można uważać za zapewnioną, i usuniętą na razie z porządku dziennego.

Wszystkie dzienniki, zarówno wiedeńskie jak peszteńskie, wypowiada-

jąc żywe zadowolenie z takiego zwrotu, stwierdzają zarazem fakt, że w przeprowadzonej właśnie walce żadna strona nie może być uważaną za zwyciężoną, a obie mają równe prawo do nazwy zwycięzcy. Deputacya austriacka, która od samego początku kampanii nie przekraczała granic defensywy, osiągnęła, skutkiem umiarkowanego i pojednawczego postępowania, zupełny sukces, utrzymała się bowiem na bronionych przez siebie pozycjach i siłą argumentów zniewoliła deputacyę zaliczającą do tego, że ta odstąpiła od swych żądań skierowanych do usunięcia *praecepium*. Deputacyi zaś węgierskiej należy się uznanie przede wszystkim za to, że przekonałszy się o słuszności wywodów przeciwnej strony, uznała wysoką wartość pokojowego załatwienia kwestyi kwot i przyczyniła się chętnie do utrwalenia przyjaznego porozumienia pomiędzy oboma, tak ściśle ze sobą połączonymi państwami. A zawarła ugodę tem wyżej należy cenić, iż przyszła ona do skutku bez najmniejszego z góry nacisku, bez żadnej ingerencyi obu Ministerstw, jedynie z przeświadczenia o potrzebie nawiązania i utrzymania jak najlepszych obopólnych stosunków. Ta to okoliczność nadaje dokonaniu porozumienia ze wszech miar pocieszający charakter i zdaje się być dobrą wróżbą dla znajdujących się jeszcze w toku kwestyj ugodowych.

Godnym jest dalej uwagi fakt, że obecnie po raz pierwszy, od czasu wprowadzenia formy dualistycznej, deputacye kwotowe porozumiały się eo do stosunku, w jakim oba państwa mają pokrywać wspólne wydatki, w drodze bezpośrednich rokowań i to w czasie stosunkowo bardzo krótkim. Fakt taki

uwidacznym się tem dobitniej, gdy przypomniemy sobie negocjacje ugodowe przed dziesięcioma laty i forsowne zabiegi, jakie czyniono, aby przynajmniej za pomocą prowizoryum osiągnąć dzieło ugody. Rzut oka na ostatnie rokowania i porównanie ich z przeszłością, musi przekonać każdego o utrwaleniu ostatnimi laty dualistycznej formy państwowej i o postępach dobrego porozumienia między obu połowami Monarchii, w czym, jak ogólnie podnoszą, niemałą ma zasługę gabinet hr. Taaffeego, który, wierny swemu programowi, starał się zawsze utrzymywać i rozwijać jak najserdeczniejsze stosunki z rządem krajów korony św. Szczepana.

Sprawy krajowe.

(Reforma gminna.)

(Ciąg dalszy.)

(Dr. X.) Dr. Fruchtmann mówił o gminach miejskich, Tadeusz Wasilewski podniósł wady administracyi gmin wiejskich. Jednego doświadczenie zniewoliło upominać się nie tylko o szereg reform, których sformułowanie, dla ich zawilosci, pozostawił komisijnym badaniom w Wydziale krajowym, na polu gospodarki miejskiej, lecz oraz podać w wątpliwość owoce 20 letniego gospodarstwa gminnego w kraju i żądać rewizyi ustawodawstwa gminnego; drugi na podstawie spostrzeżeń, uczynionych przez siebie samego w mniejszym zakresie gospodarki gmin wiejskich, podniósł myśl łączenia gmin i obszarów dworskich w okręgi gminne, z dodaniem wyszczególnionych zasad sądownictwa policyjno-karnego w gminach.

Jeden i drugi wystąpił z projektami dobrze obmyślanymi i ściśle odgranicznymi.

Wniosek dr. Fruchtmanna brzmi jak następuje:
Sejm poleca Wydziałowi krajowemu:
I. Aby jak najobszerniej zbadał wyni-

ZA KULISAMI

(Ciąg dalszy.)

IV.

Uplęnęło kilka tygodni. Dziewczyna zbiegła i pobladła, zostały jej tylko oczy duże, świecące. Smutna i milcząca spełniała swoje codzienne zajęcia mechanicznie lecz zrazem ściśle.

Odwiedziny siostry w domu nauczycielki stawały się coraz częstsze i coraz dłużej trwające. Zaczęła przychodzić co dzień na obiad, mówiono o spektaklach, które nie przynoszą dochodu, o złych interesach, o zastawieniu żydom garderoby, o rozbiciu się trupy i rychłym wyjeździe.

Wikte mało obchodziły nieopłacające się spektakle i zastawiona garderoba, lecz przestraszyła ją zapowiedź rychłego wyjazdu aktorki. Tęsknota za utraconym rajem, jakim dla niej był teatr i niezem nie zwalczona chęć wrócenia do niego wytworzyły w niej odwagę i pobudziły do hazardowego kroku.

Wieczorem, gdy pani jej zajęta była rozmową z panem z brodą, zarzuciła na siebie chustkę, wypadła z sieni i ciemnymi uliczkami biegła, ile jej sił starczyło, do mieszkania aktorki. Odpoczęła chwilę, nabierając w płuca powietrza, przyglądała włosy, przeżegnała się i nieśmiało, drżącą ręką otworzyła drzwi.

— A to ty, Wikciu? — przywitała ją aktorka, zajęta pakowaniem swych rzeczy. Dziewczyna pocałowała ją w rękę.
— Masz wiadomości od siostry?
— Nie — szepnęła.
— Więc cóż mi powiesz?
— Weź mnie pani z sobą — zawoła-

ła, zalewając się łzami — będę ci wierna, posłuszna, nie chcę ani grosza za usług, będę pracować, ile mi sił starczy, tylko mnie zabierz, pójdę z panią na koniec świata.

Józia zbliżyła się do niej.
— Żle ci u mej siostry?
— Nie — odpowiedziała cicho.
— Dlaczegoż chcesz uciekać?
— Smutno mi. W Zarzeczcu uczyłam dzieci w szkole, miałam przyjaciółki na wsi, pani ze mną rozmawiała. Tu, cały dzień w kuchni, nikogo nie znam, do nikogo słowa przemówić nie mogę.

— I do teatru nie chodzisz — skończyła Józia.

Dziewczyna zastanowiła rękami oczy.

— Lubisz teatr?

Dziewczyna milczała.

— Tęsknisz za nim, radabyś zostać aktorką i dlatego chcesz uciec od siostry... prawda?

Wikta w odpowiedź szepnęła:

— Gdzieby tam tak wielkie szczęście dla mnie!

— Uprzedzam cię, moje dziecko, ciężki to kawałek chleba, może najcięższy. I jeżeli ci się przykrzy w mieście, wracaj do ojca na wieś, będzie ci tam dobrze. Przy najmniej nie zaznasz upokorzeń i nędzy. Nie będziesz się tułać po świecie, żyć z dnia na dzień, a często uciekać...

Wikta nie rozumiała słów aktorki, patrzyła na nią szeroko rozwartymi oczyma, nie śmiejąc się odezwać.

— Wieleż to dziewczyn, które poszły tą koleją, przeklinały swój los. Czy myślisz, że i ja nie żałuję swej doli?... Czyżbym nie była szczęśliwszą, gdybym jak siostra została nauczycielką?

Drzwi otworzyły się gwałtownie, do pokoju wbiegł trzydziestokilkoltni mężczyzna, ogolony, błądzący na twarzy, z dużym nosem i uśmiechem ironicznie zadowolonym.

— Jedziemy droga pani; trupa złożona... trzech artystów i trzy artystki! — zawołał rozpromieniony, zdjął kapelusz, a głową wstrząsnął, aby gęsta i długa grzywa włosów fantastycznie się ułożyła. — Wykupiłem od żyda na ciemno pomalowany pokój, salon, ogród i kurtyne. Cóż nam więcej potrzeba do szczęścia... co?

Stała w dramatyczno-komicznej pozycji. Józia się uśmiechnęła, Wikta zawstydziła i przestraszyła.

Młody człowiek spostrzegł dziewczynę.

— Czy i to także kandydatka do związku małżeńskiego ze sztuką, w którym Melpomena ślub daje?

— Radaby — odparła Józia — lecz ja...

— Dlaczego marnować talent, jeżeli jest, i gasić ogień miłości do sztuki? No, moje dziecko, chcesz przysiądź na wierność i posłuszeństwo dramatowi?

Dziewczyna zarumieniona spuściła oczy, a nie wiedząc, co zrobić z rękami, zaczęła się bawić obrączkami fartuszką.

— Patrz pani, co za pyszna naiwna. Pokaż mi lepszą na wszystkich scenach polskich... Moje dziecko, przemów choćby dwa wyrazy, muszę usłyszeć twój głos. Mów, od tego zależy twój los i przyszłość... No, zacytujmy... raz... dwa...

Wikta stała chwilę nieporuszona, na twarzy jej widać było walkę... wyprostowała się, podniosła rękę w górę i drżącym ze wzruszenia głosem, zawołała:

— Za mną rycerze!...

Józia się rozśmiała, młody człowiek klasnął w dłoń.

— Brawo, wyborne, świetnie! Naiwna zmieniała się w bohaterkę.

Oklaski i pochwały oprzytomniły dziewczynę; patrzyła spokojnie i poważnie w bladą twarz i na pół przymknięte oczy przysłego dyrektora.

— Na zakończenie, zaśpiewaj cokolwiek — prosił dyrektor.

Dziewczyna się zawahała.

— Zaśpiewaj Wikciu — zachęcała ją Józia. — Zaśpiewaj to, co z dziećmi śpiewałaś w szkole. Pierwszą lepszą piosnkę.

Dziewczyna odchrząknęła i czystym jak dzwonek i jak dzwonek ostrym zaintonowała głosem:

Idźmy wszyscy parami,
Nie machajmy rękami.
Przestępując z kroku w krok,
Zaśpiewajmy hop — hop — hop!

— Bosko! — wołał dyrektor — bosko!

— Ależ, kochany dyrektorze, dziewczyna jeszcze nic nie umie — szepnęła Józia.

— Nic, ale ma potężne środki, wspinała.

Zwrócił się do Wikty:

— Nie trać wiary w siebie, dziecko. Dziś nic nie umiesz, ale świątynia sztuki przed tobą otwarta... idź śmiało. — Wyprostował się komicznie i robiąc śmieszno-poważną minę, wskazał ręką kierunek drogi, którą miała kroczyć Wikta.

Postawa dyrektora była tak komiczną, że dziewczyna się rozśmiała.

— Ona rozumie komizm. Czy to pani czuje? — odezwał się do Józii, wziął ją za rękę, wyprowadził do drugiego pokoju i drzwi zamknął.

— Dziewczynę biorę — mówił cicho, siląc się na naturalną powagę — oddaję ją pani pod opiekę i na naukę... Za miesiąc powinna wystąpić. Gaża na początek pięć guldenów; płacę pierwszego.

— Żal mi dziewczęcia — odezwała się Józia.

— Jeżeli pani siebie nie żałuje?

— Zkąd pan to wiesz?

— Zresztą mniejsza — tylu już sztuka

kłóści dotychczasowej dwudziestoletniej działalności samorządu gminnego w kraju naszym, a to nie tylko pod względem zarządu majątkowego, ale także pod względem spełnienia zadań, w myśl §. 27 lit. b. do n. ustawy gminnej na gminie cięższych i z tak zwanego poruczonego zakresu działania wpływających, niemniej pod względem praktykowanego w gminach naszych systemu opodatkowania gminnego.

II. Aby w swoim czasie przedłożył Sejmowi wynik tych badań i na podstawie tego wyniku poczynił wnioski, czy i o ile, przy zatrzymaniu w całej pełni samorządu gminnego, potrzebną i pożądaną jest reforma ustawodawstwa gminnego; mianowicie:

a) czyby nie należało, utrzymując gromady (osady) jako indywidualności odrębne pod względem praw majątkowych, nadać gminie, jako jednostce administracyjnej w ustroju społecznym, szerszej i silniejszej niż dotąd podstawy pod względem terytorium, ludności i zasobów materialnych;

b) czyby należało przy urządzeniu gmin — nie naruszając związku powiatowego — uwzględnić różnice, zachodzące między potrzebami i zasobami materialnymi i moralnymi miast a temi samymi czynnikami po wsiach;

c) czyby nie należało, ostrzej i jaśniej zakreślić granic między zakresem działania reprezentacji (Rady) gminnej, a zakresem działania tych organów gminnych, które powołane są nie tylko do wykonywania uchwał reprezentacji, ale także do samodzielnego zastosowania ustaw i zasad, administracji ogólnej się dotyczących — ewentualnie czy zupełna reorganizacja tych organów nie byłaby wskazana i możliwa;

d) czyby nie należało rozszerzyć i wydoskonalic nadzoru nad gminami nie tylko w kierunku zarządu majątkowego, ale także we wszystkich innych sprawach prawnej działalności gmin i obmyśleć przeciw gminom zaniebującym swoje obowiązki, środki zaradcze, któreby pozwoliły — bez naruszenia praw samorządu ustawą zagwarantowanego — złe usunąć;

e) czyby nie należało ordynacji wyborczej dla gmin jaśniej sformułować i w tych gminach, w których mała tylko jest liczba wyborców, usunąć system podziału na Koła wyborcze.

Wniosek ten podpisali posłowie: Henryk Janko, Mroczkowski, ks. Kopyciński, dr. Weigel, Goldman, Czerkowski, Waygart, Jan Kapri, Romanowicz, Michałowski, ks. Sawa, Stan. Stadnicki, Simon, Zawadzki, Wasilewski, Kaszewko, Skałkowski, Pławicki.

Wniosek ten ma swoje dzieje. Po sposobie, w jaki sformułowany został wniosek p. Rozwadowskiego, a jeszcze bardziej po motywach jego, zawartych w mowie p. Rozwadowskiego, dla grona posłów innych przekonań i innych wyobrażeń okazało się koniecznym wystąpić z myślą, która by zasady reformy gminnej we wniosku p. Rozwadowskiego podniesione mogła uzupełnić.

Wniosek p. Rozwadowskiego okazał się tym posłom zbyt jednostronnym i zbyt niewyczerpującym przedmiotem.

Przedewszystkiem chciało zaznaczyć,

że okręg gminny, którego tak bardzo życzy sobie p. Rozwadowski, nie zaradzi wszystkim wadom ustawodawstwa gminnego, nawet w pośród gmin wiejskich.

W innym kierunku uzupełnił projekt p. Rozwadowskiego, wniosek przedłożony przez p. Wasilewskiego.

Wniosek p. Wasilewskiego brzmiał:

1. Poleca się Wydziałowi krajowemu, aby rozpatrzył, czyli niedostatki publicznej administracji gminnej, których przyczyną są słabe siły materialne i intelektualne gmin wiejskich, nie dałyby się uchylić przez taką zmianę ustawy gminnej, któraby przyznała wyższym władzom autonomicznym prawo połączenia kilku gmin i obszarów dworskich w okręgi gminne, celem sprawowania niektórych czynności policyi miejscowej, a mianowicie spraw objętych §. 27 ust. gmin. pod lit. c) d) f) g) k) a ewentualnie może i spraw poruczonego zakresu działania przez wspólny organ wykonawczy i aby przedłożył Sejmowi swoje wnioski w tej mierze.

2. Poleca się Wydziałowi krajowemu, aby rozpatrzył czyli niedostatki sądownictwa policyjno-karnego w gminach i na obszarach dworskich nie dałyby się uchylić, w związku z wskazaną pod 1. reformą przez reformę tegoż sądownictwa w duchu zasad, pod 1. sformułowanych.

Zasady te zawierały postanowienie, iż prawo orzekania kar za przekroczenie ustaw i przepisów, które dotyczą policyi miejscowej, służące dotąd w gminie naczelnikowi gminy wspólnie z dwoma assessorami lub przysiężnymi, zaś na obszarze dworskim politycznej władzy powiatowej miałyby odtąd służyć ustanowionemu wspólnie dla kilku sąsiednich gmin i obszarów dworskich sądowi gminnemu.

Okręgi sądów gminnych oznaczy w każdym powiecie politycznym c. k. Starostwo w porozumieniu z wydziałem powiatowym. Członkami zaś sądów gminnych okręgowych — ławnikami — mieliby być naczelnicy gmin i reprezentanci odnosnych obszarów dworskich. Z początkiem roku każdego, członkowie sądu gminnego wybrać mają sędziego i jego zastępcę. Sąd gminny sądzi sprawy policyjno-karne, wskazane w §. 1 ustawy gminnej. Wyroki sądu gminnego wykonują naczelnicy gmin i przełożeni obszarów dworskich.

Projekt ten, nieco z angielską przykrojoną, wyszły z myśli posłów Tadeusza Wasilewskiego i dr. Tadeusza Pilata, podpisali posłowie: M. Mazaraki, Gnoiński, Sapieha, Płaziński, Romer, Struszkiewicz, Henzel Gorecki, S. Badeni, K. Badeni, Onyszkiewicz, Hozard, Zawadzki, Weigel, Czaykowski, Wierzbicki, Pilat, J. Czartoryski, ks. Sawa, Z. Dembowski, Adam Stadnicki, Lassocki, Rey, A. Sapieha Romanowicz, Brykczynski.

Jestto więc związek gmin i obszarów dworskich, projektowany dla specjalnego celu sprawowania niektórych czynności policyi miejscowej objętych w §. 27 ust. gminnej pod lit. c, d, f, g, k, t. j. lit. c) staranie o zakładanie i utrzymanie gminnych dróg, mostów, ulic i placów, niemniej o bezpieczeństwo i łatwość komunikacji po

drogach i wodach; lit. d) policya polowa; lit. f) policya zdrowia; lit. g) policya nad czeladzią i wyrobnikami, niemniej wykonywanie przepisów o czeladzi służbowej; lit. k) policya ogniowa, policya budownictwa, wykonywanie przepisów porządku budowniczego i udzielanie policyjnego pozwolenia na budowy.

Nie jest to więc, jak widzimy, ani projekt reformy ustroju gminnego, nie wywraça on ani ustawy gminnej, ani ustawy o obszarach dworskich, nie pretenduje on wreszcie do reformy administracyjnej w sensie tworzenia gminy zbiorowej. Jest to jedynie proste połączenie gmin i obszarów dworskich celem tem łatwiejszego wypełnienia przepisów ustawy gminnej, obecnie obowiązującej, a mianowicie spraw własnego zakresu działania gmin wiejskich, które z powodu ciągłego narzucania gminom spraw w poruczonem zakresie schodzą nieraz na drugi plan i wcale nie bywają wykonywane ze szkodą gminy, członków gminy i z nadwężeniem porządku w gminie. Takie połączenie gmin i obszarów dworskich dla specjalnych celów może więc przynieść najlepsze owoce bez naruszenia podstaw dzisiejszego ustawodawstwa gminnego i wyrobionego na jego podstawie ustroju gminnego. (D. n.)

Wypadki w Bułgarii.

Oficerowie załogi filipopolskiej urządzili zeszłego poniedziałku bankiet na cześć członka regencji Stambułow, przy której to sposobności Stambułow podziękował w gorących wyrazach oficerom, iż uczynili za dość jego wezwaniu i spieszyli zawsze na ratunek Bułgarii. Stambułow powiedział w końcu: Regencya zdecydowana jest stać do pody na straży niezależności Bułgarii, aż będzie mogła złożyć ze spokojem swą miśy w ręce nowego księcia. Przedtem nie ustąpi ze swego stanowiska. Chociaż położenie znacznie się polepszyło, to przecież wydaje się koniecznym, aby położono jak najrychlej kres obecnemu przesileniu.

Depesza z Sofii podaje w dosłownem brzmieniu toast, wzniesiony przez konsula angielskiego w Filipopolu na cześć regencyi bułgarskiej. Toast ten podał nam wczorajszy telegram w tak obszernem streszczeniu, iż nie mamy potrzeby zamieszczać go w dosłownym tekście. Główną uwagę zwrócił na się końcowy ustęp, który brzmi: Wznoszę toast na niepodległość i postępek małego narodu, który chociaż niecy zaledwie trzy miliony ludności, potrafił przeciw swą energią i entami rycerskiemi dowieść, iż godzien jest niepodległości i który w ten sposób zachęcił Europę do popierania go i dodawania mu otuchy, aby opierał się rozrozczeniu kolosa rossyjskiego.

Po bankiecie udali się regenci Stambułow i Mutkurow na bal, dany na ich cześć przez korpus oficerski.

Kreuz Zig. dowiaduje się, że rząd rossyjski polecił swym agentom dyplomatycznym w Turcyi i Rumunii, aby starali się odwozdzic wychodźców bułgarskich od spisków i knowań rewolucyjnych przeciw regencyi.

Ostatnie pismo Papieża.

Signalizowane depeszą telegraficzną pismo Papieża do ks. arcybiskupa kolońskiego, w sprawie wniesionej do sejmiku pruskiego kościelno-politycznej noweli, brzmi dosłownie:

Leon XIII, Papież.

Czcigodny Bracie, pozdrowienie i błogosławieństwo Apostolskie!

Z pisma twego z dnia 20 marca łatwo poznaliśmy, że stan katolickiej sprawy w ojezynie twej obchodzi cię gorąco. Po czytujemy ci to chętnie za zasługę; gdyż ten wielki zapał dla dobra publicznego odpowiada w równej mierze wysokości twego dostojęstwa, jak i stosunkom, w jakich obecnie znajduje się u was kościół. My z naszej strony uważamy sobie za obowiązek, aby, odpowiadając ci na pytania, co do których żądałeś objaśnienia, oświadczyć zarazem publicznie, co Stolica Apostolska sądzi o najnowszym, do uregulowania sprawy katolickiej w monarchii i pruskiej zmierzającym projekcie, co do którego zasięgnęliśmy zdania kilku kardynałów św. Kościoła rzymskiego.

Już od samego początku naszego pontyfikatu zaczęliśmy wiele i poważnie zastanawiać się nad waszemi sprawami i postanowiliśmy — jak tego wymagał charakter naszego urzędu — uczynić wszystko, aby, jeżeli to tylko możliwe, przywrócić katolickom błogi pokój i wolność, opartą na prawie. Tym naszym chęciom daliśmy wyraz w naszych listach do Jego Cesarzkiej Mości i do księcia kanclerza, oraz w piśmie naszym do twego bezpośredniego poprzednika na kolońskim arcybiskupstwie.

Zaczeliśmy przeto — jak rzecz naturalna — oddychać po długoletniej trosce i

nabierać otuchy, kiedyśmy spostrzegli chęć poddania rewizji ustaw; sprzeciwiającym się wolności katolików, celem poprawienia tych ustaw, co otworzyło drogę wiodącą do zakończenia sporów. Co potem nastąpiło, wzmocniło raczej nasze nadzieje, aniżeli osłabiło. W części podjęto już, w części podjęto się jeszcze starania o to, aby ustawy złagodzić; a chociaż nie osiągnięto jeszcze wszystkiego, co osiągnąć katolicy słuszenie pragną, to jednak postanowienie już niejedno, przez co położenie ich stało się znośniejszem. Uznajesz to sam z pewnością, jak ważną to jest rzeczą, że powaga rzymskiego Papieża może się już swobodnie objawiać i rozwijać w rozlicznych i różnorodnych stosunkach, jakie Stolicę Apostolską wiążą z władzą państwową, jako też z biskupami i ludem katolickim. Oprócz tego — do czego dążyliśmy tak usilnie — zaradzając długoletniemu sieroctwu, obsadzono kilka dyecezyj; parafie posiadające znowu w przeważnej części swych kierowników; usunięto zapory, powstrzymujące skupów w wykonywaniu karności i jurysdykcji. Już od roku otwarto znowu cztery seminarja duchowne, a niebawem otwartą zostaną dwa dalsze w Limburgu i Osnabrücku; wychowawcy tych dyecezyj, którzy jeszcze nie posiadają własnego seminarjum, mogą być posłani do innego seminarjum w obrębie granic cesarstwa niemieckiego. A kiedy nareszcie powróci do Niemiec kilka zakonów, wtedy rozszerzy się ewangelizacja w życiu chrześcijańskim i wielu będą mogli dążyć bez przeszkody do doskonałości i najwyższej cnoty. Przynoś to stało się dość nader usprawiedliwionemu życzeniu katolików, ponieważ wiadomo, że szczytę sknili za Zakonami religijnymi; a i państwo samo zyskało dzielną pomoc w działaniach miłości, umoralnienia ludu i kształcenia ludzkości.

Z tego więc, czcigodny bracie, poznasz łatwo, że z owych twardych ustaleń usunięto, albo przynajmniej zmieniono, że zdaje się, iż łatwiej znieść je będzie można. W każdym razie Stolica Apostolska zawsze starać się będzie wszelkimi siłami o to, ażeby ten stan rzeczy, który nie jest jeszcze najlepszym, poprawiał się coraz bardziej i wszechstronniej. Z drugiej strony napomina nas świadomość Naszego Apostolskiego urzędu, jako też względy praktycznego rozumu, abyśmy rzeczywiście i poważnie przenieśli nad niepewne oczekiwania większego dobra. W jakikolwiek bowiem sposób ukształtuje się przyszłość, pozostaje zawsze to pozostanie wielką i dla Kościoła pożyteczną rzeczą: że biskupi, zaopatrzeni w poświęconą władzę, przewodniczą duchowi i ludowi; że lud katolicki może odbierać od swego pasterza przepisy wiary i obyczajów; że przyszli słudzy ołtarza kształcą się w seminarjach na kapłany, że członkowie kilku zakonów religijnych mogą publicznie i przed oczyma ludu sięgać po ozdoby cnót ewangelicznych.

Pozostaje jeszcze notyfikacja oświadczenia, w której oświadczyliśmy, że w oczyma Stolicy Apostolskiej, w sprawie wniesionej do sejmiku pruskiego kościelno-politycznej noweli, brzmi dosłownie: Zresztą w sprawie tej oświadczyliśmy przed siedmiu laty i powtórzyliśmy to jeszcze w zeszłym roku, że w tym punkcie nie odrzucilibyśmy w danym razie żądań Prus; i dla tego, kiedy zaczęła się zmiana i naprawa odnosnych ustaw, słuszną by rzeczą, abyśmy dotrzyмали przyrzeczenia. Należy nadto zwrócić uwagę na to, że jest to jedyny warunek, któregośmy ostatecznie nie odrzucili. Ponieważ wreszcie cała sprawa dotycząca notyfikacji osób przeznaczonych na probostwa, załatwiana będzie między nami a ministrami pruskiej monarchii, jak to wynika z obustronnych domówentów; przeto będziemy się starali doprowadzić do pojednawczego porozumienia. Nie trzeba będzie zapatrywać się na sprawy, jakich trzymać norm, gdy zdanie biskupów będzie odmienne od woli naczelnego pastora. A dokumenta owe zawierają własnie zasadzie propozycję biskupa fuldajskiego, co do zakresu i uzasadnienia ewentualnego protestu.

Ponieważ tedy, mianowicie ze względu na przyjęte przez Izbę panów w Berlinie, ks. biskupa fuldajskiego, uchwaloną ustawę, jest istotnem i uznania godnem lekarstwem na wiele niedogodności i otwiera przynajmniej do tak dawno upragnionego pokoju; przeto uważamy za stosowne, aby katolicy pruscy, jeżeli to tylko możliwe, przywrócić katolickom błogi pokój i wolność, opartą na prawie. Tym naszym chęciom daliśmy wyraz w naszych listach do Jego Cesarzkiej Mości i do księcia kanclerza, oraz w piśmie naszym do twego bezpośredniego poprzednika na kolońskim arcybiskupstwie.

Zaczeliśmy przeto — jak rzecz naturalna — oddychać po długoletniej trosce i

pożarła. Powiedz mi pani, co może być lepszego z tej dziewczy? Kucharka, lub szwaczka. Weselej jej będzie z nami.

— Weselej, ale czy będzie szczęśliwsza?

— Szczęście?! Czy pani wie co to jest szczęście? — Zmrużył oczy, podniósł w górę głowę, jakby układał aforyzm i wygłosił ponuro:

Niema szczęścia na tem świecie, Jak przy winie i kobiecie.

— No, widzi pani, spierałaś się niepotrzebnie.

— Czy można z panem poważnie mówić.

— Zawsze, tylko nie o szczęściu, na którym się oboje nie rozumiemy. Wikcia zostaje. Dobrze będzie, gdy na afiszu wydrukujemy: Wiktorya Bożysławska, lub może Boratyńska. Wybornie, Boratyńska, a ja szepnę do ucha narodowi: znaleziona w lesie, odebrana cyganom księżniczka.

— Z panem, doprawdy...

— Nie można przyjść do ładu. To pani chciałaś powiedzieć. Otóż można, pojutrze jedziemy. Mamy do wyboru sędz, Kałusz Kołomyję nie pomyje, Brzeżany i Tarnopol. Wybieraj pani.

— Mnie się uśmiechają Brzeżany. Śliczka okolica!

— I ja śmieję się do Brzeżan. Zaimponujemy Brzeżanom, upokorzymy Brzeżany. Kołtuny brzeżańscy, idąc na czworakach, będą nam w zębach znosić guldeny; przekonasz się pani. Piszę zaraz do Brzeżan. — Otworzył drzwi wracając do pierwszego pokoju.

Wikta, ze wruszenia i radości nie mogąc ustać na nogach, usiadła na krześle. Twarz jej promieniała szczęściem, nsta układały się do śmiechu, oczy świeciły ogniem.

— No, panno Wiktoryo, zbieraj matki. — Mrugnęła na Józię, szepejąc: Bella, bellissima ragazza, za rok wielka artystka, przysięgam pani. — Pocałował ją w rękę, Wikcie się skłonił i deklamując „Za mną ryccerze“ wyszedł.

— Wikciu, i cóż ty na to?

Ja, panienko — pochwyliła Wikta — jestem szczęśliwa, nie dla tego, żebym miała wstąpić do teatru, bo w to nie wierzę, nie potrafię, umarłabym ze wstydu; lecz że zostanę z panienką

— Oswoisz się ze sceną — zdecydowała poważnie Józia — tylko mi cię żal. — I czego? panienko złota!... Cóżby ciemnie było? Za parę lat zostalabym kucharką i całe życie siedziałabym w kuchni.

— Mogłabyś wrócić do ojca.

— I z czem? Mozebym wróciła, gdybym miała parę stówek. Biedę z biedą łączyć, cóż z tego będzie?

— Zostan więc, będzie mi z tobą weselej. Polubiłam cię.

Wikta pochwyliła jej rękę, przyciskając ją z namiętnością do ust. Józia odczuła serdeczność uścisku i przez wdzięczność drugą ręką pogłaskała ją po twarz.

— Losy nasze — mówiła — złączyły się może na zawsze. Dziś pomówię z siostrą, jutro przyjdiesz do mnie wieczór. W nocy wyjeżdżamy.

Nauczycielka zgodziła się na wyjazd dziewczyny.

Pan z brodą oświadczył się o jej rękę, był urzędnikiem w magistracie, robiła więc świetną partyę i karierę. Powodowana uczuciem wdzięczności dla przyszłego męża, postanowiła poszukać lepszej od Wikty kucharki.

(Ciąg dalszy nastąpi).

SEWER.

wi; zawsze bowiem, stosownie do swego obowiązku, bronić ona będzie sprawy katolickiej w Prusach z równą czujnością i miłością. Duch nasz rozkoszuje się myślą, że po usunięciu przyczyn sporów całe duchowieństwo katolickie i cały lud jednej będzie myśli z biskupami, i że jak dotąd, cześć będą i szanować mianowicie rzymskiego Papieża, który w Kościele jest zasadą zgody i węzłem całości.

Tymczasem udzielamy tobie, czeigodny bracie, jako też twojemu duchowieństwu i twemu ludowi, w zakład darów niebieskich i na dowód naszej życzliwości, chętnym sercem Apostolskiego w Panu błogosławieństwa.

Dan w Rzymie u św. Piotra w dniu 7 kwietnia 1887, w dziesiątym roku Naszego pontyfikatu.

Leon XIII Papież.

Z Berlina.

(Kościołno-polityczna nowela i stanowisko w obecnej pojedynczych stronniach. — Komunikat Nordd. Allg. Ztg. w sprawie wschodniej polityki Austro-Węgier.)

Pruska Izba deputowanych miała rozpocząć wczoraj obrady nad uchwaloną już przez Izbę panów kościołno-polityczną nowelą. W przededniu tych obrad odbyły się posiedzenia wszystkie kluby sejmowe, dla oznaczenia swego stanowiska wobec noweli. Stronnictwo narodowo-liberalne uchwalilo głosować za odesłaniem projektu do komisji; partya konserwatywna postanowiła po prostu przyjąć nowelę w redakcyi Izby panów, a taką samą uchwałę powzięła także frakcyja wolno-konserwatywnych. Centrum odbyło wczoraj bardzo długą naradę, rezultat jednak konferencyi nie jest dotychczas wiadomym. Post jednak dowiaduje się, iż ze względu na najnowsze pismo Papieża do arcybiskupa kolońskiego, postanowiło centrum pójść za wolą Ojca św. i użyzyć swego poparcia projektowi. W kołach decydujących liczą na to z pewnością, że Izba deputowanych znaczną większością głosów przyjmie kościołno-polityczne przedłożenie w duchu uchwał Izby panów, że centrum złoży krótką deklaracyę, i że w końcu znaczna część narodowo-liberalnych postów odda swe głosy przeciw noweli. Udział księcia Bismarcka w obradach, które zresztą nie zajmie wiele czasu, uważają za bardzo prawdopodobny. Książę ma zabrać głos głównie celem osłabienia zarzutów, podnoszących się coraz częściej ze strony wysoko postawionych kół ewangelickich, jakoby rząd okazywał pewną obojętność dla sprawy kościoła ewangelickiego i faworyzował kosztem protestantów Kościół katolicki.

O ostatniej misyi msgr. Galimbertiego w Berlinie, podają dzienniki kilka nowych szczegółów, które zapisuje także lecz z zastrzeżeniem, berlińska Germania. Książę Bismarck miał powiedzieć do wysłannika papieskiego, iż zmuszonym jest przyznać, że położenie Papieża w Rzymie nie jest normalne, i że wymaga ono koniecznych pewnych zmian. Kanclerz jednak nie wyjaśnił bliżej, jakiego rodzaju mają być te zmiany, i kiedy należałoby je wprowadzić.

Nordd. Allg. Ztg. zamieszcza następujący komunikat:

Oficyalny Dziennik Warszawski omawia we wstępnym artykule niemiecko-rosyjskie stosunki i pisze, że dopiero traktat berliński, użyczenie przez Niemcy poparcia wschodniej polityce Austro-Węgier i nieszczerą politykę rządu niemieckiego zakłóciły dobre stosunki, jakie od tylu lat panowały między Rosyją i Prusami i spowodowały w rosyjskiej opinii publicznej nienfność do polityki rządu niemieckiego. Otoż powyższe twierdzenie opiera się na fałszywych pod względem historycznym hipotezach. Wschodnia polityka Austro-Węgier nie datuje się bynajmniej od traktatu berlińskiego i nie wyszła z inicjatywy Niemiec, lecz ks. Gorczakowa. Długo przed zebraniem się areopagu dyplomatów w Berlinie, ks. Gorczakow poczynił na rzecz polityki wschodniej Austrii te ustępstwa, które oficyalny organ warszawski przypisuje „nieszczerzej polityce“ rządu niemieckiego i stara się przedstawić jako powód nieufności opinii publicznej w Rosyji do Niemiec. Ponieważ Dziennik jest urzędowym pismem rosyjskim, więc redakcyi jego fakt powyższy nie może być nieznanym.

Z Petersburga.

(Dymisy generała Orzewskego. — Generał Gresser. — Pomór bycia w kraju Transkaspjskim. — Obozy oficerowie marynarki na mo zu kaspjskim. — Ograniczenia żydów.)

Generał Orzewski, o którego dymisy doniosły nam depesze, zajmował stanowisko szefa naczelnego wszystkich działów tajnej policyi w Petersburgu, był więc tam, czem był dawniej szef trzeciego oddziału kancelaryi carskiej, zniesionego za ministerstwa Loris Melikowa. Za bezpieczeństwo

osoby carskiej był więc on głównie odpowiedzialnym. Wypadki z 13go marca b. r. dowiodły jednak, iż generał Orzewski nie odpowiadał powierzonymu mu zadaniu. Albo nie wiedział nic o zamierzonych planach zamachu, albo też przypisywał im zbyt małe znaczenie — faktem jest jednak, iż wypadki z 13 z. m. zaskoczyły go całkiem niespodzianie i że dowiedział się o nich dopiero wtedy, gdy spiskowcy byli już w ręku podwładnego mu generała Gressera, prezesa policyi petersburskiej. Pomiedzy tajnymi agentami generała Orzewskego i generała Gressera panowała ciągła waśń, wypływająca z zazdrości i emulacyi ze szkodą służby samej.

Następcą generała Orzewskego został mianowany generał Szebeko, który pracował dłuższy czas w ministerstwie spraw wewnętrznych i obecnie zajmuje stanowisko gubernatora.

Generał Gresser został równocześnie wyjęty z pod zwierzchnictwa generała Szebeka i mianowany samostojnym gubernatorem generalnym na Petersburg i okolice.

Now. Obsor donosi, iż w kraju kaspjskim panuje od niedawna wielki pomór na bydło, a szczególnie wielbłądy, których ginie wielka liczba. Również giną setkami rasowe konie, tak, iż z wielu znanych dawnych stadnin nie pozostaje ani śladu.

Kaspi donosi, iż gubernator z Baku, Grostal, wydał zakaz przyjmowania do służby na okrętach handlowych, kursujących po morzu Kaspjskim, oficerów, nie będących poddany mi rosyjskimi, przyjętych zaś, kazał natychmiast pooddalać.

Dziennik Warsz. donosi: „Z powodu okólnika ministerjalnego, który polecił Izbowi skarbowemu zawiadomić gubernatorów o żydach cudzoziemcach, zajmujących się handlem w Rosyji, celem wydalenia tych osób za granicę, żydzi czynią starania, aby im pozwolono zajmować się handlem w granicach Cesarstwa i Królestwa Polskiego. Ponieważ większa część petentów nie jest znana pod względem zakresu swych operacyi kupieckich i przemysłowych, przedłożenie ich nie są uwzględniane. Zresztą, wszyscy otrzymujący wyjątkowe pozwolenie, powinni posiadać patenta kupców 1szej gildy“.

Spór o Afganistan.

Londyński korespondent Pol. Corr. pisze: Najświeższe zajścia w Afganistanie o budziły w tutejszych kołach urzędowych niezmiernie zajęcie. Według zapatrywań tych koł, rozwój wypadków doprowadzi do częścicowego obsadzenia tego kraju przez Rosyję. Anglia, jak wiadomo, zobowiązała się względem Emira traktatem, zawartym w roku 1855, bronić jego terytorium przed ewentualnym wtargnięciem Rosyji, w wypadku więc przewidywanym znajdowałaby się wobec casus belli. Z informacyi, nadesłanych do ministerstwa spraw zagranicznych, istnieją wszelkie pozory, że Rosyja liczy na wybuch powstania w Afganistanie, któreby doprowadziło do zdetronizowania emira i uwolniło Anglię od jej zobowiązań. Jakoż wiele prawdopodobieństwa ma przypuszczenie, że w razie wspomnianej ewentualności, Anglia nie stawiałaby przeszkód wkroczeniu wojsk rosyjskich do Afganistanu i nie prowadziłaby wojny nawet o Herat. W ciągu ostatnich kilku lat zaszły w zapatrywaniach polityków angielskich wielkie zmiany co do stanowiska, jakoby zajęte wypadało względem Rosyji i jej zamiarów w Azji środkowej. Wyrobiło się tu przekonanie, że przymerze z Afganami stanowi raczej niebezpieczeństwo, niż ochronę dla Indyi, skutkiem czego postanowiono, broniąc Indyi, nie przekraczać granic tego terytorium. Wszystkie też narazone na wtargnięcie punkta są utwierdzone, środki zaś te poczytywane są o tyle więcej za ubezpieczające dostatecznie, że w ostatnich czasach wszystkie ważniejsze stały graniczne połączone zostały liniami kolejowymi z centralnymi punktami w głębi kraju.

KRONIKA

— Najd. Arcyksiąże Wilhelm, który wczoraj obchodził sześćdziesiątą rocznicę swoich urodzin, od 19 lutego 1864 stoi na czele c. k. artyleryi, jako jej generalny inspektor, a obzrymi w ostatnich czasach rozwój tej broni przeważnie zawdzięczyć należy wpływowi, znakomitej wiedzy fachowej i troskliwości Jego Ces. Wysokości, który wszelkie wynalazki i eksperymenty w dziedzinie ballistyki zwykł badać osobiście. Jako najmłodszy syn zwycięzcy z pod Aspern, Najd. Arcyksiąże Wilhelm również jak bracia jego, Najd. Arcyksiążeta Albrecht i Karol Ferdynand, odebrał wykształcenie fachowe od mistrza w tym zawodzie, zmarłego generała broni, br. Hauslaba, generalnego w swo-

im czasie dyrektora c. k. artyleryi, który również miał zaszczyt być nauczycielem wojskowym Najd. Pana. Miniaturowe dzieło z jaszczykiem, którego Dostojni uczniowie br. Hauslaba używali do egzercyey artylerzyckich, przechowane jest na pamiątkę w muzeum wojskowym c. k. arsenału w Wiedniu. Najd. Arcyksiąże Wilhelm odbył kampanie włoskie w r. 1849 i 1859 a w tej ostatniej zajmując stopień dyrektora artyleryi polowej, odznaczył się tak wybitnie w bitwie pod Solferino, iż uzyskał wojskowy krzyż zasługi z dekoracyą wojenną. Od wiosny r. 1872 Najd. Arcyksiąże Wilhelm piastował przez dwa lata urząd gubernatora twierdzy związkowej Moguncyi, poczem powołany został na urząd generalnego inspektora artyleryi, który z takim pożytkiem Monarchii od 23 lat sprawuje.

— JE P. Minister wyznań i oświecenia nadał prezentę na opróżnione łacińskie probostwo regiae collationis w Leżajsku ks. Romanowi Pakosz Piekosińskiemu, dotychczasowemu dziekanowi i rzymsk. kat. proboszczowi w Krościnie.

— JE. Pan Namieśnik nadał opróżnione stypendyum z fundacyi imienia Jego Ces. Wysokości Arcyksiącia Rudolfa, o rocznych 130 zł., Bronisławowi Osostowiczowi, uczniowi VII klasy realnej w Jarosławiu.

— JE. dr. Franciszek Smolka, prezydent Izby poselskiej Rady państwa, od wczoraj bawi w Krakowie u syna swego, profesora dr. Stanisława Smolki.

— Wystawa krajowa. Magistrat krakowski zatwierdził plany budynków dla wystawy krajowej na Błoniach. — Na rzecz wystawy krajowej nadesłano: 1) p. Skrochowski Leon (delegat na powiat nadworniański) z zebranych składek 18 zł. 70 ct.; 2) hr. Karol Scipio w imieniu oddziału Łanucko-Jarosławskiego tow. gosp.-darskiego 50 zł.; 3) oddział Bełko-Sokalski towarz. gospodarskiego 50 zł.; 4) wydział Rady powiatowej w Samborze 25 zł.

— Otwarcie uowego gmachu uniwersyteckiego w Krakowie, jak donosi Czas oznaczone zostało na dzień 13 czerwca b. r. — Na uroczystość zjedzie Minister oświecenia i będzie miał przemowę w auli, oraz prawdopodobnie pp. Ministrowie skarbu i dla Galieyi, wreszcie kilku radców ministerjalnych.

— Komitet dla konserwacyi kościoła i ruin Tynieckich odbył d. 19 bm. posiedzenie pod przewodnictwem p. Alfreda Milieskiego, w obecności członków: bar. Konopki, starosty Kurkowskiego, hr. Lasockiego, konserwatora dr. Łepkowskiego i konserwatora prof. Odrzywołskiego, oraz zaproszonego przewodniczącego komitetu dozoru kościelnego w Tyńcu, dr. Biesiadeckiego. Obecni pragnąc uzyskać ścisłą podstawę do dalszego działania, uchwalili, aby z funduszów komitetu wygotowanym został w jak najbliższym czasie dokładny kosztorys robót konserwacyjnych około kościoła i ruin. Uchwalonem również zostało poczynienie stosownych kroków, aby część kościoła, z powodu niebezpieczeństwa zawalenia się sklepień, zamkniętą została.

— W liście deputacyi miast, reprezentowanych w uroczystym pogrzebie s. p. Kraszewskiego w Krakowie, znajdowała się, oprócz wymienionych przez nas w sprawozdaniu, deputacya z grona jarosławskiej Rady miejskiej wybrana, a złożona z burmistrza Karola Bartoszewskiego, asesora Jakóba Raffa, radnego dyrektora gimnazjum Andrzeja Maja i aptekarza Ludwika Wisłockiego, która zarazem imieniem miasta Jarosławia wtłocze na trumnie złożyła.

— Komitet zarządzający Zakładem katek św. Łazarza, w imieniu prebendaryszów składa podziękowanie wszystkim ofiarodawcom, a mianowicie: pp. Kisele, Kleinowi, Lilienfeldowi et Comp., właścicielom browarów, za hojny datęk w piwie, oraz pp. Brajtmajerowi, Stadtmüllerowi, Hoffmanowi, Kochanowskiemu, Waszowiczowi, hr. Mierowej, Baczewskiemu, Weberowi, Fölszerowi i Jakubowskiemu, którzy przyczynili się do uprzyjemnienia świąt Wielkanocnych przez szczerą datęk.

— Posiedzenie naukowe sekcyi lwowskiej towarzystwa lekarzy galie. odbędzie się jutro, w sobotę, o godzinie 6 wieczorem w ratuszu na II piętrze. Porządek dzienny: 1. Dr. Sielski ośrodek nowy przyrząd. 2. Dr. Pawlikowski: O środkach ochronnych przeciw cholercie. Po posiedzeniu poufna pogadanka.

— Towarzystwo „Rodzina“. Czwarte zgromadzenie członków Rady nadzorczej towarzystwa „Rodzina“ odbędzie się dnia 24 b. m. we Lwowie, w lokalności krajowego towarzystwa kupców i przemysłowców przy ulicy Trybunalskiej l. 1. Początek obrad o godzinie 9 z rana. Wydział centralny uprasza o jak najliczniejszy udział.

— Wydział Bratniej pomocy słuchochów wszechnicy lwowskiej wzywa wszystkich dłużników towarzystwa, nieznanych z miejsca pobytu, jako też i tych, którzy, umówiwszy się z wydziałem o spłatę długu ratami, zalegają już od dłuższego czasu, by do 7 maja b. r. swe długi i zaległości wyrównali, w przeciwnym bowiem razie wydział bezwzględnie nazwiska ich w gazetach ogłosi.

(J) Operetka. „Nietoperza“ słuchamy zawsze z prawdziwą przyjemnością. Od czasu pierwszego przedstawienia tej operetki w Wiedniu, napisał Strauss niejedną utwór, ciesząc się olbrzymim powodzeniem na wszystkich niemal sce-

nach europejskich, w żadnym z nich nie zdołał jednak umieścić tyle pięknych i świeżych melodyi co w „Nietoperzu“. Ustępny, jak finał drugiego lub pierwsza scena trzeciego aktu, są jedynymi w swoim rodzaju. Wczorajsze wykonanie tej operetki jakkolwiek pod względem muzycznym i scenicznym wiele bardzo pozostawiało do życzenia, udało się w całości znacznie lepiej od niefortunnego przedstawienia „Fatinley“. Pani Kasprowiczowa oraz panowie Florjański i Myszkowski śpiewali dobrze i grali z humorem, za to gra i śpiew panny Praun, pani Radwan, panów Reckiego i Łomińskiego bardzo wyglądały blade i słabo. Pan Piasecki nie zdołał mimo najlepszych chęci zastąpić wybornego w roli dozorey więzienia, pana Skalskiego.

— Repertoar teatralny. Dziś i jutro „Francillon“ komedya w 3 aktach, A. Dumasa.

— Stan powietrza. Barometr idzie w górę. — Prognoza na dobę następującą od godziny 12 w południe dnia 22 b. m., według sprostżeń stacyi c. k. szkoły politechnicznej: Wiatr o niepewnym kierunku, temperatura się podnosi, stan nieba zmienny, powietrze miernie wilgotne, pogodnie, co najwięcej opad chwilowy i wcale nieznaczny.

Najniższa temperatura dziś w nocy była — 0.8°C.

Stan barometru, zredukowany na poziom morza, był dziś o 9 rano 762.8 mm.

— Pożar fabryki. Wczoraj po godzinie 3 z południa powstał ogień w przedzalni Narbutta pod l. 12 przy ulicy Gródecko-Janowskiej, mianowicie w lokalności I piętra, gdzie podówczas kilkadziesiąt robotnic pracowało. Sprostżeńszy rozszerzający się dym, wszystkie one zawczasu ten lokal opuściły. Wnet przybył tabor z 5 sikawek złożony, oraz oddział wojska, przez c. k. majora placu do pomocy dezygnowany; lecz mimo wysilen strażnicy pożarnej, którym dopomagał i deszcz rzęsiasty, nie zdołano ochronić od zniszczenia gmachu fabryki, mieszczącej kilka bardzo kosztownych maszyn oraz urządzeń i duży zapas przedziwa. Natomiast przyległy magazyn, zagrożony również zniszczeniem, został uratowany, gdyż odgraniczał go wysoki mur ognioy gmachu fabryki. Wyprężnięto zeń wprawdzie zapas lnu, zapas ten wszakże został przez ulewny deszcz zniszczony. Dopiero o godzinie 6 z wieczora ogień został zlokalizowany, a o 11 w nocy zupełnie stłumiony. Szkoda wyniesi około 70.000 zł., a była tylko w małej części zaasekurowaną, ponieważ znaczna część gotowej przędzy miała być jutro z fabryki wysłana. Ogień powstał prawdopodobnie skutkiem zaniedbania w zapuszczeniu oliwki panewek przy maszynie, na której się len wyczyszywał, skutkiem czego ocierające się stalowe wałce rzucały iskry, które ogień wznieci musiały. Dochodzenie policyjne jest w toku.

— Zapiski policyjne. Skradziono 5 koszul męskich; 6 chusteczek znaczonych ruskimi literami Ю Б oraz inną bieliznę, wartości 15 zł. — Zgubiono przy kasie w teatrze duży czarny pugilares wewnątrz pasowy, z kwotą 50 zł. dziesiątkami, 1 zł. drobnymi i notatkę na sprawunki na 38 zł.; duży klucz od magazynu. — Znaleziono szal biały, zapomniany przez kogoś w dorozce; czerwona portmonetkę z kwotą 5 zł. 22 ct. i 4 kartkami loteryjnymi, w Rynku.

† Zmarli w ostatnich dniach: w Pakrac, gr. orient. biskup tamtejszy Nikanor Gruic, c. k. tajny radca, członek węgierskiej Izby magnatów i członek sejmiku kroackiego; w Graden, w przejeździe do Karlsbadu, były egipski prezydent ministrów i minister spraw zagranicznych Szeryf-basza; w Paryżu, pani Offenbach, wdowa po słynnym kompozytorze; w Wiedniu, poseł rumuński u Najw. dworu, Piotr Maurojeny, w 65 roku życia.

— Popioły Rossiniego. Z Rzymu donoszą, że deputowany markiz Torregiani udał się do Paryża, aby się zająć przewiezieniem śmiertelnych szczątków kompozytora Rossiniego do Florencyi, gdzie z wielką uroczystością złożone zostaną dnia 3 maja w grobowcach kościoła Santa Croce.

— Tum w Medyolanie. Fasada wspaniałej katedry medyolańskiej ma uleść przebudowaniu, w którym to celu rozpisany został konkurs. Według Perseveranzii nadesłano na ten konkurs 126 planów, mianowicie 93 z Włoch a 33 z zagranicy (z Austrii jeden). Konkurs rozstrzygnięty zostanie w ciągu kilku tygodni.

— Fotografowanie nieba, jak donosi Figaro, ma być dokonane w paryskim i wielu innych obserwatoryach. W tym celu odbył się w tych dniach międzynarodowy zjazd astronomów w Paryżu, dokąd przybyli główniejsi dyrektorie obserwatoryów na przyładku Dobrej Nadziei, w Rio-Janeiro, w Pulkwowie Greenwich i innych. Ogółem przybyło 40 zagranicznych astronomów, którzy wspólnie z francuskimi postanowią, jakiej metody lepiej się trzymać przy fotografowaniu całego nieboskżonu, który, według obliczenia, posiada przeszło dwadzieścia milionów gwiazd.

— Pekńska biblioteka państwowa liczy obecnie 21 wieków. Założoną została w czasach panowania dynastyi Chow'ów (1122 do 255 przed Chrystusem). Nietylko jednak pod względem czasu istnienia, ale i bogactwa swych zbiorów, zwłaszcza rękopiśmiennych, biblioteka Kwo-toz-kien nie ma sobie równej w całym świecie. W ogóle Chiny posiadają mnóstwo księ-

gozbiórow, publicznych zarówno jak i prywatnych. Pierwsze, własność przeważnie większych miast chińskich, stoją pod nadzorem mandarynów. W katalogach bibliotek chińskich prawie regularnie braknie nowel, utworów scenicznych i rozpraw religijnych. Znakomitsi Chińczycy czują głęboką pogardę dla wszystkiego, co przypomina nowelę; cenią jedynie to, co jest rzeczywistą prawdą życiową lub na prawdzie polega w ich oczach, odrzucają zaś ze wzgardą utwory fantazyi. Wypożyczalnie książek spotkać można obecnie we wszystkich większych miastach Chin, również jak Japonii.

— Podróż do Dagestanu. Doktor G. Radde, dyrektor muzeum kaukaskiego w Tyflisie, wydał temi czasy bardzo szczegółowy opis swojej podróży do Dagestanu, odbytej w 1885 roku. Z tej książki, opatrzonej mapami i rycinami, podajemy niektóre ustępy: „Przybywszy do Kurusch, siedziby Lesginów, z ciekawością począłem szukać wydatnych typów tej ludności. Mieszkańcy wyżyn Samur tworzą typ mieszany. Ciemne włosy przeważają tak u mężczyzn jak u kobiet, nierzadko jednak dają się napotkać siwe oczy, włosy mają bardzo gęste. Mężczyźni w oryginalny sposób wygalają głowę i brodę, zostawiają tylko dwa wązkie kosmyki, po obu stronach podbródka. Typ żydowski spotykany tak często w dolinach Samur i Kojusu, bardzo rzadko tutaj widziany bywa. Strój kobiet jest podobny do ubioru kobiet tatarskich; zwracają one szczególną uwagę na ubiwe, które haftują kolorami i złotem. Obuwie mieszkańców Dagestanu tak jest oryginalne i piękne, że można by poświęcić osobną książkę temu opisowi. Najbiedniejsi szją sobie buty ze skóry, szerszą na zewnątrz, ale kobieta potrafi je zawsze przyzdobić dla swego męża. Im wyższe miejsce w klasie społeczeństwa, tem leniwszy mężczyzna, a pracowitsza kobieta. Podczas mego pobytu w Kurusch, co dnia wdziałem około czterdziestu mężczyzn, drzemających pod moim domem od rana do wieczora, a było między nimi dużo młodych i silnych. Leżeli nie nierobiąc, lub paląc fajkę; czasami klótnia wszechła się między nimi, pobili się, i jedni odeszli, drudzy zostali, a na miejsce nieobecnych znów kilku nowych nadeszło, by tem samym się zająć, co ich poprzednicy. Mężczyzna uważa pracę za rzecz hańbiącą; tak samo zupełnie jak w górach, dzieje się na równinach. Pewien doktor, mieszkający w Akhti, chciał dać zarobek żebrakowi, który ginął z głodu, i ofiarował mu niezłą placę, gdyby chciał nosić mu wodę. „Praca jest hańbą, odrzekł żebrak, jestem mężczyzną!“ — Z drugiej strony, pojęcie przechodzi jak kobieta leżniśka jest obarczona pracą. Od rana do wieczora pracują jak najtężej; wdziałem kobiety u żywane przy budowaniu domów, noszące wory zboża, koszące siano, które potem do wsi znosiły. Oprócz tego, na ich barkach spoczywa całe gospodarstwo domowe. Byłem także obecnym na oryginalnej zabawie, będącej w zwyczaju u młodzieży w Kurusch. Około stu osób dziewcząt i młodzieńców zgromadziło się na szczyście skały znajdującej się w pobliżu miasteczka, gdzie podzielili się na dwa oddziały, zaczęli z sobą walkę na pięści. W miarę zapалу bijący ślizgali się z pochyłości, i padali na dół, z kądem słychać było krzyki i jęki zwyciężonych ofiar. Na szczęście, skończyło się tylko na sińcach i guzach bez wielkiej doniosłości.

— Berło Karola Wielkiego. Wiadomo, że w Paryżu, znajduje się berło, które ma być berłem Karola Wielkiego. Jednak, według pana Bapst, który przedstawił niedawno w odczycie historię złotnictwa francuskiego, berło owe, ma być niezem więcej jak bardzo piękna laska kościelnego szwajcara. Ciekawą jest wiadomość, w jaki sposób owe berło do tej pory zachowało swą nieprawdziwą nazwę. Gdy Napoleon I miał się koronować, objawił pragnienie, aby berło Karola Wielkiego służyło mu w czasie tej ceremonii; w tym celu zmieniono purpurowy stary aksamit, który zdobił laskę, na nowy. Jakież było zdziwienie złotnika, któremu powierzono tę pracę, gdy odkrywszy aksamit, ujrzał na lasce napis: „Ta laska należy do mnie X..., szwajcara Nôtre—Dame 1280“ Złotnik uwiadomił natychmiast Duroc'a wielkiego marszałka pałacowego, dodając, że trzeba to oznajmić cesarzowi. „Broń Boże! — odrzekł Duroc — proszę nałożyć świeży aksamit, i nie mówić nikomu ani słowa o tem odkryciu. Trzeba koniecznie, ż-by cesarz umarł z tem przekonaniem że dzierży w ręku berło Karola Wielkiego“. I oto w ten sposób mniemane berło Karola Wielkiego, aż do tej pory za autentyczne miano.

— Rozum psa. Pewien właściciel ogrodu dziwił się, że od jakiegoś czasu giną mu marchwie z koszyka, gdzie je po wykopaniu z ziemi zsypanyo. Zapytany ogrodnik odrzekł, że nie wie kto marchew zabiera, ale może się tego bardzo łatwo dowiedzieć, czatując na złodzieja. Tak też się stało. Pan i ogrodnik zaczajeni czekali, i w kilka minut zobaczyli psa domowego, który wyszedłszy ze stajni, udał się prosto do kosza, uchwylił marchew w zęby i wrócił tą samą drogą. Pan i ogrodnik idąc za nim ujrzeli psa gdy z zadowoloną miną, wywijając ogonem, wchodził do stajni i ofiarował skradzioną marchew koniowi, obok którego zwykł był sypiać w nocy. Ogrodnik rozgniewany chciał już psa ukarać, ale pan nie dopuścił do tego i widzieli obydwa jak w ten sposób cały kosz marchwi przeszedł do stajni. Oddawna już pies upodobał sobie tego konia;

i pomimo, że dwa konie były w stajni, pies nigdy ani spojrział na drugiego, obdarzając tylko swego ulubieńca przyjaźnią i... marchwią.

— Nieustająca wystawa zjednoczonego towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych przy placu św. Ducha l. 10, otwartą jest codziennie od godziny 11 rano do 7 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Rada miasta Lwowa.

(Posiedzenie z dnia 21 kwietnia).

Prezydent p. Mochnecki otwiera posiedzenie i podaje do wiadomości, że w deputacyi na pogrzeb J. I. Kraszewskiego wysłał 8 zamiast proponowanych 5 delegatów, a to dla uświetnienia reprezentacyi Prosi o aprobatę, której Rada udziela.

Przychodzi na porządek wnioski o zaproszenie reprezentacyi miasta Wiednia do udziału w wiecu tramwajowym. Radny p. Czerny przedstawia referat. C. k. Rząd przedłożył Radzie państwa projekt ustawy o budowaniu kolei lokalnych i tramwajowych. Ponieważ projekt ten wkracza w autonomiczne prawa gmin większych, reprezentacya wiedeńska uchwaliła wysłać w tym przedmiocie petycję i zwołać wiec na 25 b. m., wzywa oraz reprezentacyę miasta Lwowa do wysłania delegatów na wiec. Rada nie przychyliła się do wezwania, by wysłać delegata, ale zgodnie z wnioskiem sekcyi, uprasza reprezentacyę wiedeńską o podanie wyniku obrad do wiadomości tutejszej gminie, celem przystąpienia do takowego, jeżeli nie będzie sprzecznym z jej interesami.

Do komisji nadzorującej dramaty i operę polską we Lwowie wybrała rada na delegata jednogłośnie przez akłamacyę dr. prof. Radziszewskiego.

Przy losowaniu posagów z fundacyi gminy imienia Najdost. Arcyksiężni Gizeli po 150 zł., z 12 kandydatek obdarowane zostały trzy, a mianowicie: Stefania Krawczyk, sierota po dyurniście; Klementyna Elżbieta Rasp, sierota po sekretarzu magistratu, i Joanna Rafaela Kisielewska, sierota po rewidentcie magistratu.

Na nabycie kawałka gruntu, celem rozszerzenia ulicy Kurkowej, uchwalono 200 zł. Przy szkole im. Czackiego uchwała Rada ustanowić jednego praktykanta płatnego. W końcu przyjmują Rada do wiadomości, iż Rada szkolna krajowa zgadza się na wliczenie dodatku aktywnego do stałej placacy nauczycieli szkół miejskich.

Karnawał u stóp Piramid.

Kair, 10 lutego 1887. (spóźnione.)

Jak oddech złego ducha, tak zimny powiew północnego wichru zmroził nam palmy i laury, chmurami osnuł błękit egipskiego nieba. Od dżdżu i zimna pożółkły krzewy, posmutniały wielbłądy, i Nil ponurą przybrał barwę. Arabowie, w lekkich swych, powiewnych strojach, dzwonią zębami, i klną głośno Anglików, utrzymując, iż synowie mglistego Albionu mgłę i chłód swej ojezyny nad brzegi Nilu przynoszą. — Bo też istotnie, zima to niebywała na klimat tutejszy. Temi dniami termometr spadł niżej zera, a pod murami cytadeli Kairu znaleziono ciało zmarłej kobiety. Jednakże, wraz z wichrem i chłodem wzrasta też ochota do ruchu, tańca i zabawy w leniwych resztkach z natury mieszkańców Kairu. Wam, tam w cywilizowanej starej Europie, zdaje się zapewne, że my tu, żyjąc w towarzystwie szakali, hijen i dzikich Murzynów, wśród gruzów starożytnych, i zabitych deskami haremów, ani wiemy co to jest karnawał. Tymczasem przeciwnie; od kilku tygodni dźwięki wiedeńskiego walca odbijają się echem o granity piramid i mury meczetów. Balom, wieczorom, przyjęciom, nie masz końca; a wszędzie przepych wschodni, połączone z wszelkimi wymysłami europejskiego zbytku.

Najpierw przyjmowaliśmy tu księcia Neapolu. Młodziutki, zaledwie 17 lat liczący książę, o dziecięcej twarzy, rumieńczącej się za każdym słowem, zyskał tu sobie serca wszystkie ujmującym swem obejściem i rysami miłemi, które przypominają urodę matki. Urządzono dla niego rozmaite wycieczki przyjęcia, spacery, tak, iż biedny książę nie miał chwili wytchnienia. 24go stycznia odbył się na cześć księcia świetny bal u posła włoskiego, gdzie też wszystkie damy towarzystwa Kairu były mu przedstawione. Rumieniąc się, i ze spuszczeniem oczami, przyjmował książę hołdy nasze, jednakże, dla każdej z nas umiał znaleźć miłe słówko, najdlużej zaś rozmawiał po angielsku z żoną angielskiego posła, Baringa. W tańcach nie brał książę udziału, z zajęciem jednak oglądał urządzenie sal,

w których wschodnie makaty, arabskie lampy i brzozy, szczególnie zwróciły jego uwagę. W bufetach obrusy ułożone były z kwiatów w trojakiach włoskich barwach, a półmiski, z pasztetami i tortami, tonęły w powodzi świeżych róż i kamelii.

W trzy dni później odbył się wielki bal dworski w pałacu Abdin. Rozesłano przeszło tysiąc zaproszeń, a turyści, przebywający w Kairze, dokładali wszelkich starań, aby należeć do grona zaproszonych. Bo też bale dworskie w Kairze warte są widzenia: Wyobraźcie sobie najpierw, czytelniczki moje, przed pałacem plac szeroki, jak sześć razy nasz Maryacki we Lwowie, wydający się zdala niby morze światła tęczowego, gdyż, prócz elektrycznych i gazowych lampionów, plac cały wysadzony jest alejami i ścieżkami smolnych pochodni, tkwiących w żelaznych obręczach na wysokich żerdziach.

Ściany pałacu zawieszono są wieńcami światła kolorowych; w oknach zaś i na balkonach błyszczą sztandary tureckie i arabskie, również z tęczyowych lamp ułożone.

W pałacu sal czternaście stoi otworem na przyjęcie gości. W pierwszej zaraz sam wicekról wita wszystkich gości podaniem ręki, dla każdej z pań ma słówko miłe i jeszcze miłszy uśmiech.

Tewfik Basza jestto młody jeszcze człowiek, podobny nieco do ojca, niskiego wzrostu, dośięty, ma twarz sympatyczną i dobroduszną. Obaj bracia wicekróla ks. Hassan i ks. Hussein, biorą zwykle czynny udział w zabawie, składając hołdy kobietom i tańcząc w sposób zupełnie europejski.

Sal pałacu urządzone są bardzo zbytkownie, ale niestety zupełnie według europejskiej mody; wschodnie nakat i dywanów, rzeźbionych sztucznie stolików, cennych brzozy nigdzie tu nie dojrzysz. Ogólne podziwienie budzi za to, ogród zimowy tuż obok jadalni znajdujący się. Ogród ten nie jest osłonięty w górze i tylko błękit wschodniego nieba namiot nad nim tworzy. Ścieżki ogrodu wykładane są marmurem barw rozmaitych i wiją się dokoła klombów z róż jaśminów kwitnących i palm wysokich. W pośrodku ogrodu wielki wodotrysk, oświetlony elektrycznymi lampami, błyszcząca rosa oblewa kwiaty i krzewy i odbija się w zwierciadlanych ścianach, otaczających ogród.

W jednej z sal obok ogrodu znajduje się w górze okno wielkie, przysłonięte kratą, sposobem arabskim w drzewie rzeźbioną. Otóż z po za tej kraty wicekrólowa i jej damy przypatrują się balowej zabawie i zapewne polykają ślinkę, patrząc jak europejskie kobiety bawią się, tańcząc, otoczone rojem wielbicieli, jak błyszczą strojem i klejnotami. Co do klejnotów szczególnie, to istotnie przepych tu panuje niesłychany. Kobiety wschodnie mają ten zwyczaj, iż cały majątek swój przechowują w klejnotach, to też bale tutejsze można nazwać wystawą jubilerską.

Pomimo jednak, iż zbytek ten jest powszechnym, podziwiano na balu wicekróla perły i brylanty, a przytem i piękne oczka księżnej Radziwiłłowej (z domu Rzewuskiej), która zimę w mieście naszym przepędza.

Mieliśmy nadzieję widzieć na balu i księżstwa Andrzejów Lubomirskich, jednakże bawią oni dotychczas w Indyach i dopiero z końcem lutego do Egiptu powrócą.

Prócz balu wicekróla do najświetniejszych zebrań tegorocznych w Kairze należał bal austriacko-węgierskiego towarzystwa dobroczynności. Bal ten przyniósł 7000 franków czystego dochodu. Podziwiano szczególnie strój córki Nubara Baszy, była to suknia lekka z jedwabnej gazy białej, złotym haftem pokrytej, przepięta kłosami z brylantów.

Nowością na tym balu był kadryl, którego każda figura oświetlona była, jakby w balecie bengalskim światłem.

Niechaj jednak czytelniczki moi nie myślały, iż my w Kairze zajmujemy się tylko balami i strojami, przeciwnie mieliśmy tu także zebrań i narady sławnych uczonych i podróżników. Najpierw witaliśmy znanego rosyjskiego podróżnika Junkra, później bawił dni kilka w mieście naszym słynny Stanley, udający się w podróż do wnętrza Afryki dla odszukania Emiu Beja, o którym od dziesięciu miesięcy nie mamy wieści.

Temi zaś dniami przybył ma do Kairu austriacki podróżnik, prof. Lenz, powracający z Zanzibaru; — austriacka kolonia przygotowuje dla niego ucztę, w której również niemiecki uczone Schweinfurth ma wzięcie udział.

Tak więc miasto nasze pod każdym względem jest ożywione. Balom zaś, wieczorom i przyjęciom nieprędko pewno koniec będzie; gdyż tu, zwyczajem francuzkim, towarzystwo do połowy postu bawi się i tańczy. Jednakże niech czytelniczki moje nie sądzą, że tańce te tak są obojętne, jak u nas; na balach tutejszych panuje sztywność i chłód ogólny; brak tu ochoty do tańców, brak świeżych wesołych twarzy, brak dowcipnej żywej rozmowy a nam, zabłąkanym tu Polakom, brak dźwięcznej nuty

mazura. To też często wśród najświetniejszych tych zebrań powtarzamy sobie z cha: U nas inaczej!

Anna Neumann

Z Izby sądowej.

(Proces dr. Jackowskiego.)

Trzeci dzień rozprawy rozpoczął się przesłuchiwaniem świadków. Pierwszy świadek Lesław Widajewicz, liczący 35 l. wieku, żonaty, bezdzietny, karany za pobicie lokaja, odziedziczył wraz z swą żoną, byłą gospodynią paniszweskiego, cały po nim majątek, a także podstawie testamentu, którego prawomocnością procesem wytoczonym przez rodzinę Janiszewskiego zakwestyonowaną.

Świadek ten, po przemowach obrońcy i prokuratora, zostaje uchwałą trybunału zaproszonym, i zeznaje, iż zostawał w służbie Janiszewskiego jako rządcę ekonomiczny od 1877. Mieszkał w oficynach dworskich, obiad jadał zawsze ze swym chlebodawcą, powziawszy doń zaufanie, rozmawiał i bardzo wiele o swoich interesach gospodarskich majątkowych a nawet i czysto osobistych. Janiszewski chował pieniądze w kasie żelaznej, od której klucz nosił na sznurku na szyi i który nikomu nie udzielał przystępu.

Często bardzo widział świadek, jak Janiszewski robił rozmaite zapiski i prowadził kasowe rachunki. Jedną z tych książek rachunkowych przedłożył świadek sądowi. Gości Janiszewski nie lubił i ztąd też nikt nie był u niego. W r. 1882 okradziono Janiszewskiego na 28 000 zł., nieco później skradziono przeszło tysiąc zł. Pierwszą stratę odzyskał dr. Jackowski, był u Janiszewskiego dość często, nawet i bez wezwania ze strony Janiszewskiego. W sprawie sprzedaży dóbr Sarnackich świadek, iż Janiszewski polecił dr. Jackowskiemu sprzedać te dobra za cenę najniższą 160.000 zł. Sprzedaż tę załatwiono przez dr. Jackowskiego listownie, świadek wszystkie w sprawie listy dr. Jackowskiego zwykł był głośno odczytywać Janiszewskiemu i ztąd o interesach nie interesował się nigdy. Aż do śmierci Janiszewskiego, tenże i świadek, byli przekonani o hipotece 40.000 zł. na lesie kozakowskim, dopiero przy inwentarzu po zmarłym podał dr. Jackowski, iż na rzecz Janiszewskiego zahipotekowaną jest na lesie kozakowskim tylko kwota 20.000 zł. O przyjęciu kontraktu przez dra Jackowskiego świadek nie wie. Co do przywołania pieniędzy wozem nie wie. Co do przywołania pieniędzy Janiszewskiemu przez dr. Jackowskiego, zeznaje, iż Janiszewski wspominał mu w mowie i w liście, że dr. Jackowski przywołał mu pieniądze, ale kwoty oznaczył świadek nie umie. Przy zakupie Demeńki był świadek obecny i w pośredniczył po części. Po załatwieniu kupna pojechał świadek z dr. Jackowskim do Janiszewskiego, któremu dr. Jackowski wręczył 20.000 zł. Janiszewski zapytał wtedy dr. Jackowskiego: A co się tobie będzie należało? „Do wójta nie pójdziemy, po ukończeniu interesów przśleż rachunek“ odpowiedział dr. Jackowski.

Na zapytanie przewodniczącego, odpowiedział świadek iż po śmierci adwokata Sitarowskiego, który prowadził przedtem interesy Janiszewskiego, doradził świadek Janiszewskiemu wziąć na doradcę prawnego dr. Jackowskiego. Dalej zeznaje świadek, że Janiszewski mawiał, iż dr. Jackowski ma u siebie jego pieniądze, skarżył się, iż dr. Jackowski nie przedkładał mu rachunku rzekomo z przyczyny zawikłanych interesów kupna Demeńki. Co do pieniędzy w restauracyi budynków w Sarnackach, opowiada świadek, iż wie, że dr. Jackowski jakieś pieniądze na ten cel od Janiszewskiego wziął, że restauracyę tę rozpoczął wypalaniem cegła, ale jaką była suma świadek nie wie. Co do 10.000 zł., zapisanych w notatkach Janiszewskiego, które dr. Jackowski miał od niego wzięte na zadatek dla hr. Skarbka, nie wie świadek stanowczo, czy te pieniądze dr. Jackowski otrzymał, przypomnia sobie tylko, iż w wyprawie dr. Jackowski wyjeżdżając od Janiszewskiego, mówił do świadka, iż boi się sam jedź do kolei, gdyż ma przy sobie 10.000 zł. i prosił świadka, ażeby mu tenże towarzyszył. Świadek to uczynił.

Po śmierci Janiszewskiego, wezwany przez świadka dr. Jackowski przybył wraz z rachunkiem, na który jednak narzekał, iż jest nieprawidłowy, przez kancelaryę jego sporządzony, skreślił go i obiecał przysłać inny. Na żądanie dr. Jackowskiego dał mu jednak świadek a conto rachunek gotówką 20.000 złr. gdyż wriedział, że Janiszewski dr. Jackowskiemu honorarium regularnie nie płacił. Na zapytanie przewodniczącego trybunału, co spowodowało świadka do żądania rachunku od dr. Jackowskiego, zeznaje świadek, iż sprawa z hipoteką na lesie kozakowskim (zamiast 40.000 - 20.000 złr.) wzbudziła w nim pewne podejrzenie i przypuszczanie, nie, iż dr. Jackowski chciałby może ze świadkiem podzielić się spadkiem po połowie. Zajął więc rachunek, który wreszcie otrzymał a wedle którego należało się jeszcze dr. Jackowskiemu 15.000 złr. honorarium. Świadek wymógł wówczas pełnomocnictwo dr. Jackowskiemu, a sprawy swe oddał innemu adwoka-

Nadesłane.

Fotograf Henner

przy ulicy Akademickiej, l. 16 we Lwowie, wykonuje jak najstaranniej wszelkie w zakres fotografii wchodzące zlecenia.

Zaopatrzywszy swoją pracownię w najlepsze przyrządy, zdejmuje fotografie w najrozmaitszych formatach i rozmiarach, po cenach najumiarkowańszych.

TYGODNIK ILLUSTROWANY DLA DZIECI

Wieczory Rodzinne,

pod kierunkiem literackim M. J. ZALESKIEJ, autorki "Wieczorków Czwartkowych". Wędrowek po Niebie i Ziemi i wielu innych książek dla dzieci.

KRONIKA RODZINNA

wychodzić będzie w kwartale następnym w tychże samych warunkach i kierunku, pomieszczając artykuły poświęcone literaturze, naukom i sprawom społecznym, a oprócz tychże niewydane dotąd pamiętniki i korespondencye znakomitych ludzi, powieści, komedye do przedstawienia w teatrach amatorskich, wiadomości polityczne i sprawy bieżące.

W teatrze hr. Skarbka

w piątek dnia 22 kwietnia 1887 po raz pierwszy:

FRANÇILLON

komedya w trzech aktach Aleksandra Dumas. OSOBY: Margrabis de Riverolles, Lucyan de Riverolles, syn Stanisław de Grandredou, Henryk de Symeux, Jan de Carillac, Pinguet, dependant u notaryusza, Cel-syn, służący, Franciszka de Riverolles, żona Lucyana, Teresa Smith, Anna de Riverolles, siostra Lucyana, Eliza, pokojówka, Rzeź dziej się w Paryżu w domu Lucyana de Riverolles w ostatnich czasach.

Początek o godzinie 7-mej wieczorem.

Przyjechali do Lwowa

dnia 22 kwietnia 1887.

Hotel George'a

Pp. W. Micewski z Tuczempy, B. Lackenbacher z Pesztu, dr. Roy z Francji, P. Lipkowski z Rossyi, E. Pick z Wiednia, S. Simmel z Berlina, J. D. Pick z Wiednia.

Hotel Warszawski

Pp. Zawadzki z Ottyni, A. Pocięko z Rossyi, M. Ott z Mikołajowa, H. Witostawski z Brodów.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 21 kwietnia 1887, godzina 1 min 45 Alp. Tow. gór. 20.50 Węg. akcy kredyt. 288.25, Akcy anglo-austr. 106.25, Akcy banku Union 213.75 Akcy kolei Karola Ludwika 205.50, Akcy kolei północnej 243.50 Akcy kolei południowej 82.75, Akcy kolei Alföld 182.12. Akcy kolei Elżbiety 236. Akcy kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 231. Akcy kolei węg. północno-wschodniej 167.75 Wiedeńskie losy 125. Akcy kolei Rudolfa Akcy kolei Albrechta Akcy kolei Węg. obliagacye państw. w złocie Galicyjskie obliagacye indemnizacyjne 104.50. Losy re-

Kurs giełdy wiedeńskiej.

z dnia 20. kwietnia 1887.

Table with columns for 'I. Dług państwa', '2. Obliagacye indem.', '3. Akcy', and '4. Listy zastawne losowane'. It lists various financial instruments and their current market values.

gulacyi Cisy 124.50, Losy tureckie Węgierska renta 102.05, Akcy związkowego banku 94.25, Akcy banku obrotowego Akcy kolei państwowej Rubel papierowy 1.1.75, Węgierskie losy 120.75, Marka niemiecka, kolej Karola Ludwika akcy tytoniowe Akcy Banku dla krajów koronnych 243. Usposobienie chwiejne.

Wiedeń, 21 kwietnia 1887, godzina 5 minut 40. Akcy kredytowe 283.20 Anglo-Austr. Unionbank Kolej Karola Ludwika 205.25, Południowa Renta papierowa 81.50, Galic. listy zastawne Galicyjskie obliagacye indemnizacyjne Galicyjski bank rustykalny Losy z roku 1883 Napoleondor 10.04, Rubel papierowy

Wiedeń, 22 kwietnia 1887 r. godzina 10 min. 10 Akcy kredytowe 283. Anglo Austr. Unionbank Kolej Karola Ludwika 205.25, Południowa Renta papierowa 5% Galic. hip. listy zastawne 102.30 Galic. oblig. indemn. do 4 1/2% listy zastawne banku krajowego 95.50, 4 1/2% pożyczka krajowa z 1883 roku Napoleondor 10.04 Rubel papierowy Usposobienie lepsze.

Telegramy zbożowe z dnia 21 kwietnia 1887, Wiedeń: Przenica za 100 kilo do złr., żyto do złr., jęczmień do złr., kukurudza do złr., owies do złr.; okowita per 10 000 litr procent 25 do 26.75. złr. Szczecin: Pszenica rzepik spirytus kukurudza Kolonia rzepak do złr., 100 kilogr. na wiosnę Budapeszt: Pszenica na wiosnę 9.26, do 9.28 zł Berlin: Pszenicę żółta (na wiosnę) 172.75 do złr., żyto m. spirytus 40.10, rzepakowy olej Paryż: mąka 53.80 kilogr. olej rzepakowy fr. spirytus

Pociągi kolejowe

przychodzą do Lwowa: podług zegara lwowskiego.

Z Czerniowiec: o godz. 10 min. 3 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 3 min. 35 rano i o godz. 3 min 30 po południu pociąg mieszany. Z Podwoleczysk: na dworzec Podzamcze o godz. 10 min 10 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 2 min. 28 rano i o godz. 3 min. 19 po południu pociąg mieszany. Z Podwoleczysk: na dworzec główny lwowski: o godz. 10 min. 24 wieczór pociąg pospieszny, o godzinie 3 min. 5 w nocy i o godzinie 3 min. 50 po południu pociąg mieszany. Ze Stryja: o godz. 8 min. 59 rano i o godz. 4 min. 35 po południu pociąg osobowy, a o godz. 2 min. 45 w nocy pociąg mieszany. Z Krakowa: o godz. 5 min 50 rano pociąg pospieszny, o godz. 9 min. 27 wieczór pociąg osobowy, o godz. 11 min. 30 przed południem pociąg mieszany i o godz. 7 min. 6 wieczór pociąg lokalny. Odchodzą ze Lwowa: Do Krakowa: o godz. 10 min 44 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 10 rano pociąg osobowy, o godz. 4 min. 50 po południu pociąg mieszany i o godz. 8 min. 10 rano pociąg lokalny. Do Stryja: o godz. 7 min. 20 wieczór i o godz. 11 minut 47 przed południem pociąg osobowy a o godz. 6 min. 30 rano pociąg mieszany. Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 20 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 25 w południe i o godz. 11 min. 6 w nocy pociąg mieszany. Do odwoleczysk z głównego dworca: o godz. 6 min 10 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 38 po południu i o godz. 10 min. 25 wieczór pociąg mieszany. Do Podwoleczysk z dworca Podzamcze: o godz. 6 min. 22 rano pociąg pospieszny o godz. 1 min. 8 po południa i o godz. 10 min. 55 wieczór pociąg mieszany.

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej. Lwów dnia 21 kwietnia 1887.

Table with columns for 'I. Akcy za sztukę', '2. List zastawne', '3. Listy dłużne', '4. Obliagi za 100 zł.', '5. Losy miasta Krakowa', '6. Monety'. It lists various financial instruments and their current market values.

Table with columns for 'Losy miasta Krakowa', 'Pożyczka miasta Lublany', 'Pożyczka miasta Budy', 'Fundacya szpitala Arcyksi. Rudolfa', 'Salma', 'St. Genois', 'Pożycz. m. Stanisławowa', 'Poż Tryestu', 'Waldsteina', 'Windischgratza', '7. Wekala', 'Augsburg', 'Berlin', 'Frankfurt', 'Hamburg', 'Londyn', 'Paryż'.

Table with columns for 'Dukat cesarski', 'Korona', '20 frankówka', 'Rossyjski imperyal', 'Talar związkowy', 'Srebro'.

Table with columns for 'Jednolity dług państwa w banknotach', 'Renta w złocie', '5 pre. austr. renta marcową', 'Akcy banku wiedeńskiego', 'Londyn', 'Napoleondor', 'Dukat cesarski men.', '100 marek niemieckich'.

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacje.

31. 463. (2863 3-3) Vom k. k. Kreisgerichte in Brzeżany wird verkündet, daß zur Vereinerung der Forderungen des österr. ungar. Bank in Wien pr. 81.664 fl. 46 kr. und 16.796 fl 17 fr. ö. W. MC die exekutive Feilbietung der dem Andreas Cywiński gehörigen, im Gerichtsbezirke Kozowa gelegenen Güter Płotycza und Badylówka sammt allem Zugehör an den im hiesigen Gerichtsbezirke Nr. 12 abzuhalten den drei Terminen und zwar am 11. Mai, am 20. Mai und am 17. Juni 1887, jedesmal um 10 Uhr Vormittags vorgenommen werden wird.

Das Baotum beträgt 20.000 fl. ö. W. Der Esichr ist verpflichtet diejenigen Forderungen, deren Zahlung vor der allenfals verabreichten Aufzinsung von den Gläubigern nicht angenommen werden sollte, auf Abschlag vom Kaufpreise, soweit derselbe reicht, dagegen die Lastenpost 4 und 6, welche bei der Hypothek zu verbleiben hat, ohne Abschlag vom Kaufschillinge zu übernehmen. Die übrigen Feilbietungsbedingnisse und der Tabular Auszug können in der h. Registratur eingesehen werden. Sievon werden die Partheien und diejenigen Gläubiger, welche seit dem 27 October 1886 als dem Ausstellungstage des Grundbuchsausguges dingliche Rechte an den feilzubietenden Gütern erworben haben sollten, oder denen der Feilbietungsbescheid, oder spätere Bescheide in dieser Exekutionsfache gar nicht oder nicht rechtzeitig zugestellt werden könnten, zu Händen des hie mit in der Person des Landesadvokaten Dr. Schätzel mit Substituierung

Dr. Landesadvokaten Dr. Madeyski opt. Ulen Curato und mittelst Edictes verständigt. Brzeżany, am 12. Februar 1887.

L. 13532. (2874 3-3) C k. Sąd powiatowy w Dobromilu zawiadamia, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności, w Dobromilu pod lk. 305 położonej, dłużnika Mojżesza Junesa własnej, na zaspokojenie pretensyi Mechla Schanza w kwocie 20 złr., dnia 10 maja, 14 czerwca i 19 lipca 1887, każdym razem o godz. 10 rano, a to na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyższej ceny szacunkowej, na trzecim zaś i poniżej takowej, jednak nie niżej sumy 500 złr. Wadyum wynosi 50 złr. Resztę warunków licytacyjnych i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia Sąd dla wierzyteli późniejszych, lub którymby uchwały licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiek powodu powołana być nie mogła, kuratorem p. Alojzego Schneidera. Dobromil, 29 grudnia 1886.

L. 1329. (2945 1-3) W c. k. Sądzie powiatowym w Wiśniczu odbędzie się 25 maja, 28 czerwca i 3 sierpnia 1887 każdym razem o godzinie 10tej rano przymusowa sprzedaż realności lw. 63 księgi gruntowej Nieszkwice wielkiej Józefa i Michała Szymańskich własnej, celem zaspokojenia pretensyi gal. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 300 zł. z pn. Cena wywołania 900 zł. Wadyum 90 zł. Reszta warunków i wyciąg hipoteczny do przejrzania w registraturze. Wiśnicz, 23 marca 1887.

L. 4283. (2899 3-3)
 Dnia 25 maja i dnia 30 czerwca 1887 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności w Maksymowicach położonych wyk. hip. l. 3, 105 i 145 objętych, Herscha Zilera własnych.
 Cena szacunkowa i wywołania wynosi 1885 zł.
 Przy powyższych dwóch terminach realności te sprzedane będą za lub niżej ceny szacunkowej.
 Resztę warunków licytacyjnych wolno w tut. registraturze przejrzeć.
 Z c. k. sądu powiatowego m. del. Sambor, dnia 22 marca 1887.

L. 1249. (2910 3-3)
 W c. k. sądzie powiatowym w Mikołajowie odbędzie się celem zaspokojenia pretensyi Jana Przyszlaka w kwocie 30 zł. z pn. egzekucyjna sprzedaż posiadłości w Trościancu wedle wyk. hip. l. 97 i posiadłości w Stulsku wedle wyk. hip. l. 397 dłużnika Wasyla Brynia względnie tegoż objętej masy, dla której Onufrego Iwanów z Woli wielkiej kuratorem ustanowiono własnych, w dniu 20 maja, 20 czerwca i 4 lipca 1887, każdego razu o godzinie 10 rano, na których dwóch pierwszych terminach sprzedaż za lub wyżej ceny wywołania 280 zł. wa. nastąpi, na trzecim terminie zaś także niżej tej ceny, jednakże nie niżej kwoty równającej się wszystkim długom, na tych realnościach z hipotek wanyum.
 Do ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się termin na dzień 13go lipca 1887, godzinie 9 rano, do którego się wszystkich realnych wierzycieli pod rygorem §. 148 ust. sąd. do sądu tutejszego wzywa.
 Wadyum wynosi 23 zł. aw.
 Dla tych, którzyby po dniu 22 listopada 1886 rzeczowe prawa na tych posiadłościach nabyli, lub którymby uchwały niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące, doręczone być nie mogły ustanawia się Jana Ustyjanowicza z Mikołajowa kuratorem.
 Dalsze warunki, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania wolno przejrzeć w sądzie. Mikołajów, 7 marca 1887.

L. 1931. (2969 3-3)
 C. k. sąd powiatowy w Rymanowie ogłasza, że w dniu 28 kwietnia 1887, o godzinie 10 przed południem przedsięwzięcie w zabudowaniu sądownym celem wydobycia na rzecz c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie 10 rat pożyczkowych po 9 zł. i jednej raty w kwocie 9 zł. 9 ct. aw. z pn. publiczną przymusową sprzedaż nietabularnej realności pod l. kons. 57 rep. 26 w Sienawie, dłużnika Waska Wasika vel Łusika własnej, że cena wywołania rzeczowej realności kwota 300 złr., zaś wadyum 15 zł. aw. wynosi, wreszcie, że w mowie będąca realność na powyższym terminie za jakąkolwiek cenę sprzedaną zostanie i że dla niewiadomych wierzycieli kuratora w osobie c. k. notaryusza Mikołaja Stroganowa w Rymanowie ustanowiono.
 Resztę warunków licytacyjnych i akt zastawniczego opisanja sprzedać się mającej realności można przejrzeć w sądzie tutejszym.
 Rymanów, dnia 12 lutego 1887.

L. 2227. (2898 2-3)
 C. k. sąd obwodowy wiadomo czyni, iż celem zaspokojenia wierzytelności Anny Goldenbergowej wykazanej spadkobierczyni Udeli Engländerowej w kwocie 500 złr. wraz 6% odsetkami od 24 lipca 1876 i kosztami w kwotach 21 zł. 95 ct., 16 zł. 78 ct., 4 zł. 37 ct., 80 zł. 36 ct. i 30 zł. 38 ct. przyzwala na egzekucyjną sprzedaż przez publiczną licytację połowy realności z pod lk. 154/52 w Rzeszowie położonej w h. l. 137 ks. głównej dla gminy Rzeszów objętej, dawniej Ryfki Majstrowej, a obecnie Anny Laubowej własnej, która w tutejszym sądzie obwodowym w dwóch terminach na dniu 23 maja 1887 i 22 czerwca 1887 każdym razem o 9 godzinie przed południem przedsięwzięta będzie.
 Za cenę wywołania stanowiącej wartość szacunkową sprzedać się mających części tej realności w kwocie 15306 złr. w. a. niżej której to ceny części wyż. wyrażone na onych dwóch terminach sprzedane nie zostaną.
 Każdy chęć kupna mający winien jest złożyć przed rozpoczęciem licytacji do rąk komisarza licytacyjnego tytułem wadyum 5 prc. ceny szacunkowej t. j. kwotę 770 zł. w. a. w gotówce lub w odpowiednich do lokowania sierocego majątku zdalnych publicznych papierach wartościowych, których wartość przyjęta będzie wedle kursu umieszczonego dnia poprzedniego w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“.
 Gdyby części realności sprzedane się mające w powyższych dwóch terminach za cenę szacunkową lub też wyżej tej sprzedane być nie mogły, natędy wyznacza się celem postawienia ułatwiających warunków termin na 22 czerwca 1887 o godzinie 4 po południu.

Ekstrakt tabularny i protokół oszacowania sprzedaje się mających części realności chęć kupna mający w aktach registratury przegłądać mogą.
 O czym się zawiadamia strony i wierzycieli wiadomości do rąk własnych, zaś wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu wydania wyciągu hipotecznego z prawami swemi do hipoteki weszli, lub którymby uchwała licytacyjna z jakichkolwiek powodów nie mogła być doręczoną do rąk kuratora adw. dra Bindera, któremu substytuje się adwokata dra Reicha.
 Rzeszów, 31 marca 1887.

Ч. 11217. (2749 2-3)
 Въ цѣли заспокоєна должного еще капитала 102 злр. 24 кр. а. в. даже и коштѣвъ того подана въ квоткѣ 7 злр. 43 кр. а. в., отвѣдетъ са на прошене Дирекциѣ общаго рѣдничко-кредитоваго Заведена для Галициѣ и Буковинѣ въ двахъ 13 Мая, 20 Юнѣ, 20 Юлѣ 1887, пѣканна лицитацѣя реальности должника Войтка и Марѣ БСДыкъ и Барбары Миць подѣ чк. 13 въ Оувсю положеной вразѣ съ грѣнтами и всѣми принадлежностями.
 Цѣна выкачнча 300 злр. Вадюмъ 30 злр.
 Яктѣ описана и оцѣнена и варѣнки лицитацѣйный могутъ каждого часѣ въ регистратурѣ тѣтѣшого сѣда ести перѣзрѣтими.
 Ц. к. Судъ повѣтковый. Подгайцѣ, 30 листопада 1886.

Ч. 11216. (2750 2-3)
 Въ цѣли заспокоєна должного еще капитала 121 злр. 60 кр. а. в. даже и коштѣвъ того подана въ квоткѣ 6 злр. 41 кр. а. в., отвѣдетъ са на прошене Дирекциѣ общаго рѣдничко-кредитоваго Заведена для Галициѣ и Буковинѣ въ двахъ 13 Мая, 20 Юнѣ, 20 Юлѣ 1887 пѣканна лицитацѣя реальности должника Федка Терлюка подѣ чк. 146 въ Оувсю положеной вразѣ съ грѣнтами и всѣми принадлежностями.
 Цѣна выкачнча 200 злр. Вадюмъ 20 злр.
 Яктѣ описана и оцѣнена и варѣнки лицитацѣйный могутъ каждого часѣ въ регистратурѣ тѣтѣшого сѣда ести перѣзрѣтими.
 Ц. к. Судъ повѣтковый. Подгайцѣ, 30 листопада 1886.

L. 2127. (2930 2-3)
 W sprawie egzekucyjnej c. k. uprzyw. gal. Zakładu kredyt włośc. w likwidacyi we Lwowie, przeciw Iwanowi Bykała o 14 rat po 9 zł. 69 ct. i 126 zł. 71 ct., 9 zł. 25 ct. w. a., sprzedaną zostanie realność pod lk. 476 w Horodence, nie stanowiąca ciała tabularnego, w dniu 20 maja, 20 czerwca i 21 lipca 1887 o 8 godzinie rano.
 Cena szacunkowa 250 zł. Zakład 10 pr.
 Kuratorem wierzycieli p. Tytus Skopczyński w miejscu.
 Resztę warunków przegłądać można w tusądowej registraturze.
 C. k. sąd obwodowy. Horodenska, 20 marca 1887.

L. 1444. (2932 2-3)
 C. k. sąd powiatowy w Lisku uwiadamia, że celem zaspokojenia, należących się gal. Zakładowi kredytowemu włościańskiemu, 23 rat pożyczkowych po 6 zł. zpn. odbędzie się w zabudowaniu sądownym w dniu 16 maja, 15 czerwca i 19 lipca 1887, zawsze o godzinie 11 rano, publiczna przymusowa sprzedaż realności, pod lk. 89 w Seredniu wielkim, Matija Kicaka własnej. Przy pierwszych dwóch terminach przynajmniej za cenę wywołania, przy trzecim także niżej tejże.
 Dnia 16 sierpnia 1887 termin do ułożenia lepszych warunków.
 Cena wywołania 200 zł. Wadyum 20 zł.
 Inne warunki w sądzie przejrzeć można.
 C. k. sąd powiatowy. Lisko, 22 marca 1887.

L. 14762. (2950 2-3)
 C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu, w celu zaspokojenia pretensyi gal. kasy oszczędności 384 zł. 63 ct., 385 zł. 45 ct., 3-6 zł. 28 ct. i 8744 zł. 17 ct. zpn., odbędzie się dnia 25 maja, 22 czerwca i 1 sierpnia 1887, każdym razem o godzinie 11 przed południem, przymusowa licytacja, do Franciszka Głodzińskiego, wedle Dom 84 pag. 112 n. 15 haer. należącej realności, pod l. 498¹/₄ we Lwowie położonej, na których terminach realność ta tylko wyżej ceny wywołania 26120 zł., lub przynajmniej za tę cenę sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 2612 zł. złożoną być ma, akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać

wolno, nareszcie, że dla wszystkich tych wierzycieli, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 1 marca 1887 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe, niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące, z jakiego bądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr. Daleba kuratorem, a jego zastępcą adwokat dr. Lehmann mianowany został.
 Lwów, 9 kwietnia 1887.

L. 11364. (2949 2-3)
 C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu, w celu zaspokojenia pretensyi gal. kasy oszczędności w kwotach 69 zł. 21 ct., 69 zł. 37 ct., 69 zł. 54 ct. i 1432 zł. w. a. zpn., odbędzie się dnia 2 czerwca, 7 lipca i 11 sierpnia 1887, każdym razem o godzinie 11 przed południem, przymusowa licytacja do małoletnich Stanisława i Franciszka Witrylaków, wedle wyk. hip. 361, gminy kat. Lwów, dz. II, karta B. poz. 2, 3, 4, 5, należącej realności pod l. 406¹/₄, we Lwowie położonej, na których terminach realność ta tylko wyżej ceny wywołania 8680 zł. lub przynajmniej za tę cenę sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 868 zł. złożoną być ma, akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno nareszcie, że dla wszystkich, tych którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 18 lutego 1887 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe, niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące, z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr. Popiel kuratorem, a jego zastępcą adwokat dr. Szydłowski mianowany został.
 Lwów, 2 kwietnia 1887.

L. 886. (2958 2-3)
 Celem zaspokojenia pretensyi kołomyjskiej kasy oszczędności w kwotach: 35 zł. 25 ct., 35 zł. 25 ct. i 403 zł. 7 ct. z pn. odbędzie się w dniu 27go maja 1887 o godzinie 10 przedpoł. w b. IV publiczna licytacja realności lk. 402 na przedmieściu Stanisławowskim w Kołomyi położonej wedle dom VI pag. 133 n. 1 haer. do dłużnika Chaima Sieglera należącej także niżej ceny szacunkowej 1522 zł. 30 ct. Wadyum wynosi 152 zł.
 Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Trachtenberg. Resztę warunków i wyciąg tabularny złożono do wglądu i podejmowania w odpisach w tus. registraturze.
 Kołomyja, 3 marca 1887.

L. 13081. (2880 2-3)
 C. k. sąd powiatowy w Ropczycach w sprawie egzekucyjnej Lazara Herbsta przeciw Dorocie Birzynie pto 131 zł. 5 ct. wyznacza do licytacyjnej sprzedaży realności l. wyk. hip. 4 ks. gr. Wolica Ługowa objętej, pod warunkami wskazanymi w ogłoszeniu w dniu 16 grudnia 18-5 l. 11898 nowy termin na dzień 6 czerwca 1887 o godzinie 10 rano, w budynku tut. sąd. odbyć się mający.
 Ropczyce, 9 grudnia 1886.

L. 3431. (2896 2-3)
 C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 599 zł. 4 ct. wa. z pn. na rzecz c. k. uprzyw. gal. akc. banku hipotecznego odbędzie się dnia 21 czerwca 1887, 20 lipca 1887 i 17 sierpnia 1887 o godzinie 10 przed południem w biurze nr. 7 egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Mijjesza Gerstmana własnej w Tarnopolu pod l. 233 położonej.
 Cena wywołania, po której której realność ta na pierwszych dwóch terminach sprzedaną nie będzie, wynosi 11.000 zł. — Wadyum 1.100 zł. wa.
 Blizsze warunki przejrzeć można w registraturze sądu. Dla wierzycieli którzyby po dniu 8 marca 1887 prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza względem dozwoleń licytacji albo która z późniejszych z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła ustanowiono na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum p. adwokata dr. Mantla, a p. adwokata dr. Horowitza zastępcą tegoż.
 Tarnopol, d. 26 marca 1887.

L. 12499. (2892 2-3)
 C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi Towarzystwa zaliczkowego we Lwowie w kwocie 1500 zł. z pn. po straceniu jednak 200 zł. odbędzie się dnia 2 czerwca 1887 o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacja do Jana Fiali wedle wyk. hip. 538 III poz. 2 karta B. należącej realności pod l. 668¹/₄ we Lwowie położonej na którym terminie realność ta także niżej ceny wywołania 4.810 zł. sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 480 zł. złożoną być ma, akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno;

wreszcie, że dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 5 października 1886 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, już poprzednio adw. dr. Bieliński kuratorem, a jego zastępcą adw. dr. Zminkowski mianowany został.
 Lwów, dnia 2 kwietnia 1887.

L. 2640. (2967 3-3)
 C. k. Sąd powiatowy w Krakowcu podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Chotyńcu położonej, wedle wykazu hipotecznego 164, 370, 371, tejsze gminy, ciała tabularne stanowiącej, dłużnika Onyszka Mohyły, Dwojry Grund, Roni Steinhaus, Szymona Oringera, Mejsza Oringera, Icha Oringera, Reisli Oringer, Iwana Ilasza własnej, na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi w kwocie 133 zł. 1 ct. dnia 3 czerwca, 8 lipca i 11 sierpnia 1887 każdym razem o godzinie 10tej rano a to na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 400 zł., na trzecim zaś i poniżej takowej.
 Wadyum 40 zł.
 Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.
 Wreszcie ustanowiono dla wierzycieli, którymby rezolucya licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiek bądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 10 marca 1887 do tabuli weszli, kuratorem Hawryła Buszka i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacji i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem się zawiadamia.
 Krakowiec, 26 marca 1887.

L. 1776. (2966 3-3)
 C. k. Sąd powiatowy w Krakowcu podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 27/233 w Bonowie położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej dłużnika Iwana Kornika własnej, na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego 16 rat a 6 zł. i jednej 6 zł. 32 ct., w jednym terminie dnia 17 czerwca 1887 o godzinie 10 rano za jakąkolwiek cenę.
 Cena wywołania 250 zł. Wadyum 12 zł. 50 ct.
 Resztę warunków licytacyjnych, akt zastawniczego opisanja można w tutejszej registraturze przejrzeć.
 Kuratorem nieznanym wierzycieli jest Ludwik Deller w Krakowcu.
 Krakowiec 31 marca 1887.

L. 1128. (2965 3-3)
 C. k. Sąd powiatowy w Krakowcu podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 2 w Woli gnojnickiej położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, dłużników Jacka i Magdy małż. Batorych własnej, na zaspokojenie pretensyi Zakładu włośc. 10 rat po 13 zł. i resztującego kapitału 132 zł. 44 ct. dnia 3go czerwca, 8 lipca i 11 sierpnia 1887 każdym razem o godzinie 10 rano, a to na pierwszych dwóch terminach tylko za, lub wyżej ceny szacunkowej 350 zł. na trzecim zaś i poniżej takowej.
 Wadyum 35 zł.
 Resztę warunków licytacyjnych, akt opisanja można w tutejszej registraturze przejrzeć.
 Wreszcie ustanawia się dla wierzycieli, którymby rezolucya licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiek bądź powodu doręczona być nie mogła, lub którzyby po zastawniczem opisanju realności to jest po dniu 8 marca 1887 prawo zastawu uzyskali kuratorem w osobie Jana Derdelewicza i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacji i ustanowieniu dla nich kuratora, niniejszem się zawiadamia.
 Krakowiec, 31 marca 1887.

L. 9567. (2925 3-3)
 Dnia 24 maja 1887 o 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności wykaz. hipotecznych 36, 80 i 82 księgi gruntowej gminy Debrociesz objętych, Wincentego Hołysta i Jana Staciaka i Michała Hołysta własnych, na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie, celem zaspokojenia 19 rat po 12 zł. i 89 zł. 33 ct.
 Cena wywołania realności wyk. hip. 36 ks gr. gm. Debrociesz jest 200 zł., realności wyk. hip. 80 tej księgi jest 100 zł., a realności wyk. hip. 82 tejsze księgi jest 100 zł.
 Wadyum 10-prc. ceny wywołania.
 Wyciąg hipoteczny, lepsze warunki licytacyjne przegłądać można w registraturze.
 C. k. sąd powiatowy. Brzesko, 30 listopada 1886.

L. 8014. (2906 3-3)
 Celem zaspokojenia 5 rat po 15 zlr. i reszty kapitału 54 zlr. 80 ct. w. a. zpn. odbędzie się w tutejszym sądzie na rzecz galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie 5 maja, 8 czerwca i 7 lipca 1887 zawsze o godzinie 10 rano licytacja realności Józefa Frugi pod lk. 161 rubryk 117 w Łękach ciała tabularnego nie-
 stanowiącej.
 Cena wywołania 700 zlr.
 Wadyum 70 zlr. w. a.
 Do ułożenia lżejszych warunków wyznacza się termin na 14 lipca 1887 o godzinie 10 rano.
 Resztę warunków, akt opisanie i oszacowania można przejrzeć w registraturze.
 C. k. Sąd powiatowy.
 Dukla, 28 lutego 1887.

L. 9024. (2903 3-3)
 Celem zaspokojenia pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie 43 zlr. 39 ct. zpn. odbędzie się w tutejszym sądzie licytacja realności Bazylego Wołoszynowicza lk. 67 w Trzcianie ciała hipotecznego nie stanowiący 5 maja, 8 czerwca i 14 lipca 1887 zawsze o godzinie 10 rano.
 Cena wywołania 150 zlr.
 Wadyum 15 zlr. w. a.
 Resztę warunków, akt opisanie i oszacowania można przejrzeć w registraturze.
 C. k. Sąd powiatowy
 Dukla, 28 marca 1887.

L. 3594. (2869 3-3)
 C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany w Tarnowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 180 zlr. a. w. zpn. odbędzie się dnia 24 maja, 24 czerwca i 12 lipca 1887 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytację realności wyk. hip. l. 5 ks. gr. gm. Łękawica objętej Michała Czerwińskiego własnej.
 Cena wywołania 1000 zlr.
 Wadyum 100 zlr. w. a.
 Resztę warunków licytacji, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze tego sądu.
 Tarnów, 18 lutego 1887.

L. 1527. (2872 3-3)
 C. k. sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 1250 zlr. a względnie niespłaconych rat i reszty kapitału zpn. odbędzie się na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie w tutejszym sądzie w 3 terminach, mianowicie dnia 16 maja, 16 czerwca i 18 lipca 1887 każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacja realności dłużników Jakóba (ojca), Jakóba (syna) i Maryanny Uhlów własnej pod l. Nr. 47 w Bogucicach w powiecie Bocheńskim położonej liczbą w. h. 47 objętej.
 Cena wywołania wynosi 4000 zlr.
 Wadyum 400 zlr.
 Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowionym jest adw. dr. Trybulec.
 Wyciąg hipoteczny i reszta warunków licytacyjnych mogą być w tutejszej registraturze sądowej przejrzane.
 Bochnia, 19 lutego 1887.

L. 8856. (2889 3-3)
 C. k. sąd powiatowy w Winnikach ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności c. k. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 14 rat po 21 zlr. w. a. zpn. i resztującego kapitału 156 zlr. w. a. odbędzie się w zabudowaniu sądowym przymusowa publiczna sprzedaż realności tabularnej w Gajach pod lk. 37 położonej, wykazem hipotecznym l. 114 objętej, Piotra i Maryi Kirymów własnej, na dniu 1 czerwca, 5 lipca i 9 sierpnia 1887, każdym razem o godzinie 10 rano.
 Cena wywołania 600 zlr., poręczne 60 zlr. w. a. Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony został Zygmunt Groblewski, c. k. notaryusz w Winnikach.
 Blizsze warunki przejrzeć można w registraturze.
 Winniki, 15 stycznia 1887.

L. 1119 (2933 3-3)
 C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi celem zaspokojenia za-
 ległych rat i resztującego kapitału dłużnego w łącznej ilości 178 zlr. 50 ct. z pn. na rzecz galic. Zakładu kred. ziemskiego w Krakowie egzekucyjną publiczną sprzedaż realności lwh. 176 gm. kat. Targowisko objętej a własności dłużniczki Magdaleny 10 Skłodkiej 20 Solarzowej stanowiącej w trzech terminach licytacyjnych:
 dnia 4 maja,
 dnia 7 czerwca, i
 dnia 7 lipca 1887,
 każdym razem o godzinie 10 przed południem
 Cena wywołania wynosi 375 zlr.

Wadyum zaś 40 zlr.
 Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny tej realności przejrzeć można w registraturze sądowej.
 Niepołomice, 8 marca 1887

L. 8439. (2904 2-3)
 Celem zaspokojenia pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie 75 zlr. 41 ct. zpn., odbędzie się w tutejszym sądzie licytacja realności, spadkobierców Szymona Muchy, pod l. k. 28 sub. 68 w Iwli, ciała tabularnego nie-
 stanowiącej, 2 czerwca 1887 o godzinie 10 rano, pod ułatwiającymi warunkami.
 Cena wywołania 300 zlr.
 Zakład 30 zlr. a. w.
 Resztę warunków, akt opisanie i oszacowania można przejrzeć w registraturze.
 C. k. sąd powiatowy.
 Dukla, 27 marca 1887.

L. 2515. (2986 1-3)
 C. k. Sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 800 zlr. a. w. a względnie niespłaconych rat i reszty kapitału w kwocie 300 zlr. a. w. z pn. odbędzie się na rzecz Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w tutejszym w sądzie w 3 terminach, mianowicie: dnia 23go maja, 27 czerwca i 4 sierpnia 1887 o 10tej godzinie rano przymusowa licytacja realności dłużnika Wojciecha Palagi względnie spadkobierców tegoż własnej pod l. 41 w Gawłowie Starym i powiecie bocheńskim położonej l. w. h. 123 objętej.
 Cena wywołania wynosi 2000 zlr.
 Wadyum 200 zlr. a. w.
 Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowionym jest adw. dra Trybulec z substytucją p. adw. dra Serafińskiego.
 Wyciąg hipoteczny i reszta warunków licytacyjnych mogą być w tutejszej registraturze sądowej przejrzane.
 Bochnia, dnia 7 marca 1887.

L. 8538. (2987 1-3)
 Celem zaspokojenia pretensyi Meehla Brust 25 zlr. 32 ct. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie licytacja czterech kawałków gruntu Szymona Pennara pod l. k. 40 w Cergowy ciała tabularnego nie-
 stanowiących 5 maja, 8 czerwca i 14go lipca 1887 zawsze o godzinie 10 rano
 Cena wywołania 255 zlr.
 Wadyum 26 zlr.
 Do ułożenia lżejszych warunków wyznacza się termin na 3 sierpnia 1887 o godzinie 10 rano.
 Resztę warunków, akt opisanie i oszacowania można przejrzeć w registraturze.
 C. k. sąd powiatowy.
 Dukla, dnia 25 marca 1887.

L. 1608. (2988 1-3)
 C. k. Sąd powiatowy w Husiatynie podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Husiatynie położonej wedle wyk. hip. 416 tejże gminy ciała tabularnego nie stanowiącej dłużnika Nachmana Morgenstern a względnie tegoż spadkobierców własnej, na zaspokojenie pretensyi Banku hipotecznego w kwocie 149 zlr. 10 ct. dnia 7go czerwca, dnia 4go lipca i dnia 8go sierpnia 1887 każdym razem o godzinie 10 rano a to tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 9000 zlr.
 Wadyum wynosi 900 zlr. a. w.
 Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.
 Wreszcie ustanawia się dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 17go stycznia 1887 do tabuli weszli kuratorem p. Leona Adlersteina i tychże wierzycieli o rozpisanie niniejszej licytacji i o ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem się zawiadamia.
 Gdyby sprzedaż pod temi warunkami nie nastąpiła wyznaczono do ułatwiających warunków termin na dzień 8 sierpnia 1887 o godzinie 4 po południu.
 C. k. sąd powiatowy
 Husiatyn, dnia 15 marca 1887.

L. 1918. (2989 1-3)
 C. k. Sąd powiatowy w Husiatynie ogłasza, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Husiatynie pod l. 155 położonej wedle wyk. hip. l. 679 tejże gminy ciała tabularne stanowiącej dłużnika Mojżesza Waldhütterera własnej, na zaspokojenie pretensyi Klemensa Krawca w ilości 39 półmperyalów etc. dnia 16 maja, dnia 13 czerwca i dnia 12 lipca 1887 każdym razem o godzinie 10 rano na pierwszych dwóch terminach wyżej ceny szacunkowej 740 zlr. a na trzecim także poniżej ceny pokrywającej wszystkie długi hipoteczne.
 Gdyby nikt ceny takiej ofiarował natenczas odbędzie się termin celem ułożenia

ułatwiających warunków dnia 12go lipca 1887 o godzinie 4tej po południu na który wzywa się wszystkich wierzycieli hipotecznych z tem, że nie jawiący się za przystępujących do większości wniosków wierzycieli uważani będą.
 Wadyum wynosi 74 zlr. w. a.
 Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.
 Wreszcie ustanawia się dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego t. j. po dniu 1 grudnia 1886 do tabuli weszli kuratorem Jana Bekenbacha i tychże wierzycieli zawiadamia się o tem.
 Husiatyn, 15 marca 1887.

L. 2028. (3016 1-3)
 C. k. sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności gminy Wieliczki w kwocie 240 zlr. w dniach 20 maja i 24 czerwca 1887 w sądzie o godzinie 9 rano 33/48 części realności pod l. 18 w Wieliczce do Józefa Pągowskiego należącej przez publiczną licytację sprzedaną będzie.
 Cena wywołania wynosi 1169 zlr. 19
 Zakład 117 zlr.
 Wyciąg hipoteczny, akt szacunkowy i resztę warunków licytacji przegladnąc wolno w registraturze sądu.
 O tem zawiadamia sąd interesowanych, tych którymby po dniu 1 marca 1887 do hipoteki weszli do rąk kuratora notaryusza Kazimierza Przychockiego w Wieliczce.
 C. k. sąd powiatowy.
 Wieliczka, dnia 27 marca 1887.

L. 831. (3012 1-3)
 W sprawie egzekucyjnej Towarzystwa zaliczkowego w Dąbrowie przeciw Michałowi i Ewie Skrzelowskiemu odbędzie się w dniu 27 maja 1887 każdym razem o godzinie 10 z rana w sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż realności pod l. 86 w Podkościelu.
 Cena wywołania wynosi 160 zlr.
 Wadyum 16 zlr. w. a.
 Blizsze warunki do przejrzania w registraturze.
 Kuratorem niewiadomych wierzycieli mianowany p. Trzeciecki.
 C. k. Sąd powiatowy.
 Dąbrowa, 31 stycznia 1887.

L. 11811. (3011 1-3)
 W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 8go czerwca 1887 licytacja realności l. 196 str. 62 now. według wykazu hip. 1289 ks. gr. Buska Jana Niszewskiego własnej, na rzecz Jakóba Siegelbauma pto 1300 zlr. z pn.
 Cena wywołania 7613 zlr.
 Wadyum 380 zlr. 50 ct.
 Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w ts. registraturze.
 Z ek. sądu powiatowego
 Busk, dnia 10 marca 1887.

L. 3342. (3010 1-3)
 Sąd miejsko delegowany w sprawach cywilnych w Rzeszowie ogłasza, że dnia 9 września 1887 o godzinie 10 rano, w gmachu tutejszo-sądowym odbędzie się przymusowa sprzedaż realności l. k. 181 w Zgłobniu położonej wedle lwh. 22 dłużniczki Katarzyny z Kottów Rzepka własnej na cenę 350 zlr. oszacowanej za jakąkolwiek cenę a to na rzecz c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie pto 133 zlr. 46 ct.
 Wadyum wynosi 35 zlr.
 Resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.
 Rzeszów, 4 kwietnia 1887.

L. 3067. (3009 1-3)
 Sąd miejsko delegowany Rzeszowski ogłasza, iż w dniach 17 czerwca 1887, 15 lipca 1887 i 19 sierpnia 1887 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 50 w Kielanówce położonej, wedle wyk. hip. 60 gminy katastralnej Raclawówka z miejscowości Kielanówka i Zabierzów, Benjamina Messinga własnej na rzecz kasy oszczędności miasta Rzeszowa o zapłacenie sum 93 zlr. 50 ct., 93 zlr. 50 ct., 93 zlr. 50 ct., 93 zlr. 50 ct. i 1965 zlr. 59 ct. wa. z pn. w pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową 3478 zlr. 56 ct. w. a. lub wyżej tejże, zaś w trzecim terminie także poniżej takowej, jednak nie niżej sumy wyrównywającej długom hipotecznym na realności intabulowanym.
 Wadyum wynosi 347 zlr. 85 ct.
 Resztę warunków przejrzeć można w tutejszej registraturze.
 Rzeszów, dnia 4 kwietnia 1887.

L. 443. (2990 1-3)
 C. k. Sąd powiatowy w Jordanowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia

nia kwoty 158 zlr. 85 ct. a. w. z rzecz Zakładu kredytowego włośc kwidacyi we Lwowie sprzedaż przez pu licytację realności, pod l. k. 204 53 w Skawie położonej, Piotra Bo własnej, przedsięwzięta zostanie w 2 maja, 2 czerwca i 2 lipca 1887 razem o godzinie 10 przed południe
 Cena wywołania 400 zlr. a. w.
 Wadyum 40 zlr. a. w.
 Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć w tut. sądowej registratur
 C. k. sąd powiatowy.
 Jordanów, dnia 22 lutego 1887

L. 1997. (2994 1-3)
 Celem zaspokojenia wierzytelności Reisl Felsen pto 80 zlr. z pn. odbędzie się w dniach 10 maja, 31 maja i 21 czerwca 1887 o godzinie 10 w sądzie tutejszym publiczna sprzedaż realności pod l. k. 51 w Rozwadowie, lwh. 131 objętej, nieletnich Jana, Michała, Katarzyny, Maryanny i Józefa Piłatów własnej, na pierwszych dwóch terminach za lub wyżej ceny szacunkowej 360 zlr., która zarazem stanowić będzie cenę wywołania, na trzecim zaś i niżej takowej.
 Zakład wynosi 36 zlr.
 Resztę warunków i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w ts. registraturze
 Rozwadów, dnia 11 marca 1887.

L. 576. (2991 1-3)
 C. k. Sąd powiatowy w Jordanowie podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia kwoty 126 zlr. 84 a. w. z pn. na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie sprzedaż przez publiczną licytację realności, pod l. k. 21/177 subrep. 39 w Babce położonej, Franciszka Mierzwy własnej, przedsięwzięta zostanie w dniach 3 maja, 3 czerwca i 4 lipca 1887 każdym razem o godzinie 10tej przed południem w gmachu sądowym.
 Cena wywołania 560 zlr. a. w.
 Wadyum 56 zlr. a. w.
 Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tut. sądowej registraturze.
 C. k. Sąd powiatowy
 Jordanów, dnia 22 lutego 1887.

Wyroki prasowe.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers (2887)
 Das k. k. Landesgericht in Wien als Präsidialgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nr. 26 der periodischen Druckschrift: „Oesterreichisch-ungarische Militär-Reform-Zeitung“ vom 30. März 1887 enthaltenen Artikels mit der Aufschrift: „Zur Frage der Heeres-Verpflegung im nächsten Kriege“ in der Stelle von „Aber jetzt, wo der Krieg sozujagen vor der Thüre steht“ bis „hilfreich nur hinderlich werden“ das Vergehen nach den §§ 308 und 310 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. D. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.
 Wien, am 31. März 1887.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!
 Das k. k. Landesgericht in Wien als Präsidialgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nr. 13 der periodischen Zeitschrift: „Oesterreich-ungarische Post“, Fachblatt für Post und Telegraph, dann Organ für Eisenbahn-Verkehr und Finanzwesen vom 30. März 1887 (auf Seite 74 und 75) enthaltenen Artikels mit der Aufschrift „Vorschritt oder Willkür“ (Eingefendet) in der Stelle von „Nun werden aber die Verordnungen“ bis zum Schlusse das Vergehen nach § 300 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. D. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.
 Wien, am 31. März 1887.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!
 Das k. k. Landesgericht Wien als Präsidialgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des im 4. Heft des V. Jahrganges 1887 der periodischen Druckschrift: „Oesterreichisches Centralblatt für die juristische Praxis“, herausgegeben von Dr. Leo Geller, Verlag und Administration: Verlag Buchhandlung Moritz Perles, Wien, L. Bauernmarkt Nr. 11, Redaktionsbureau: L. Krenngasse 13, auf den Seiten 203 bis incl. 212 enthaltenen Aufsatzes mit der Aufschrift: „Zur Lehre von der Wiederaufnahme des Strafverfahrens“ in der Stelle von „In dem bekannten Betrugsprozesse Heller - Grünberger“ bis zum Schlusse das Vergehen nach Art. VIII der Strafgesetznovelle vom 17. Dezember 1862, Nr. 8 RGV. vom Jahre 1863 begründe, und es wird nach § 493 St. P. D. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.
 Wien, am 8. April 1887.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landes- als Pressgericht Wien hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft...

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Pressgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft...

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft...

Das k. k. Oberlandesgericht in Prag hat auf Beschwerde...

Das k. k. Oberlandesgericht in Prag hat auf Beschwerde der k. k. Staatsanwaltschaft...

Das k. k. Landesgericht in Prag hat auf Antrag...

Das k. k. Landesgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft...

Das k. k. Landesgericht in Prag hat auf Antrag...

Das k. k. Landesgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft...

Das k. k. Oberlandesgericht in Zara hat auf Beschwerde...

Das k. k. Oberlandesgericht in Zara hat auf Beschwerde der k. k. Staatsanwaltschaft...

Das k. k. Landesgericht in Triest hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft...

Zl. 2753.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers! Das k. k. Landesgericht Wien als Pressgericht...

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Pressgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft...

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Pressgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft...

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Pressgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft...

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Pressgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft...

Das k. k. Landesgericht in Prag hat auf Antrag...

Das k. k. Landesgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft...

Das k. k. Landesgericht in Prag hat auf Antrag...

Das k. k. Landesgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft...

wegen des Artikels „Siebenau, 24. März (Nachklänge...)“ nach § 300 St. G. und Art. IV des Gesetzes vom 17. December 1862 verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Eger hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnis vom 23. März 1887, Z. 1981, 2015, 2016 und 2017, die Weiterverbreitung...

Das k. k. Landesgericht in Brünn hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnis vom 22. März 1887, Zahl 4355, die Weiterverbreitung der Zeitschrift...

Zl. 2754.

Das k. k. Kreisgericht in Chrudim hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnis vom 21. März 1887, Z. 2323, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Perustyn“...

Das k. k. Kreisgericht in Rutenberg hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnis vom 23. März 1887, Z. 1875, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Kolišnske listy“...

Das k. k. Kreisgericht in Olmütz hat auf Antrag...

Das k. k. Kreisgericht in Olmütz hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnis vom 25. März 1887, Z. 2680, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Moravska Slovac“...

Das k. k. Landesgericht in Triest hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnis vom 14. März 1887, Zahl 2022, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Il Mattino“...

Das k. k. Kreisgericht in Roveredo hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnis vom 15. März 1887, Z. 653, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Il Corriere del Garda“...

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Pressgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft...

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Pressgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft...

302 St. G., b in der Stelle „Verlangt die heutige Volksversammlung“ bis zum Schlusse...

Wien, am 12. April 1887.

Das k. k. Landesgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnis vom 17. März 1887, Zahl 8305, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Narodni listy“...

Das k. k. Landesgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnis vom 1. und 19. März 1887, Z. 6701 und 8694, die Weiterverbreitung der Zeitschriften „Vychod“...

Das k. k. Kreisgericht in Reichenberg hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnis vom 18, 22 und 24 März 1887, Z. 1627, 1760 und 1804, die Weiterverbreitung der „Deutschen Volkszeitung“...

Das k. k. Kreisgericht in Leitmeritz hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnis vom 16. März 1887, Z. 2013, die Weiterverbreitung der „Teichens-Bodenbacher Zeitung“...

Das k. k. Landesgericht in Saibach hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnis vom 15. März 1887, Zahl 2576, die Weiterverbreitung der Zeitschrift: „Slovenec“...

Das k. k. Kreisgericht in Trient hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnis vom 8. März 1887, Z. 412, die Weiterverbreitung der Flugschrift „A Giuseppe Santoni“...

Das k. k. Kreisgericht in Roveredo hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnis vom 15. März 1887, Zahl 653, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Il Corriere del Garda“...

Das k. k. Landesgericht Wien als Pressgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft...

Rozmaite obwieszczenia.

L. 8596. (2854 1-3) C. k. sąd powiatowy w Rymanowie zawiadamia nieobecnego Wasyla Odrzechowskiego...

Wzywa się przeto Wasyla Odrzechowskiego, aby jeżeli się powyższym wpisem hipotecznym uciążonym czuje zarzuty...

Rymanów, dnia 11 stycznia 1887.

L. 4277. (2908 1—3)

Delatyński c. k. sąd powiatowy podaje do wiadomości, że w jego depozycie kar-nym są w większej ilości rozmaite rucho-mości, jako lico sądowe przechowane, do niewiadomych dotąd właścicieli należące, których dokładny spis w tusądowej regi-straturze każdy interesowany przejrzeć może.

Wzywa się przeto właścicieli owych ruchomości, aby się w ciągu jednego roku, licząc od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu po raz trzeci w gazecie urzędowej, w tutejszym sądzie zgłosili i prawo własności do tychże wykazali, w przeciwnym bowiem razie ruchomości te, stosownie do przepisu § 379 p. k., w drodze licytacji sprzedane zostaną, a uzyskana za nie cena kupna na rzecz wysokiego skarbu oddana będzie.

Delatyn, 30 listopada 1886.

L. 1908. (2901 1—3)

Zawiadamia się niewiadomą z miej-sca pobytu Ludwikę 10 Bieniarz, 20 Maczadło, że rozucyła z 14 lutego 1884 l. 6264, we-dle której Franciszka i Maryannę małżon-ków Serafinów za właścicieli realności wyk. hip. l. 99 gm Straszecin objętej zaintabu-łowano ustanowionemu kuratorowi Stani-sławowi Brzostek doręczoną została.

C. k. sąd powiatowy.
Dębica, 8 kwietnia 1887.

L. 2971. (2890 1—3)

Zbarazki sąd powiatowy uwiadamia Annę Nagadzyną, z miejsca pobytu niezna-ną, że Katarzyna Blacha, Urszula Buczak, Halka Osadczuk i małoletni Antoni, Woj-ciech i Onufry Szary, pod dniem 16 marca 1887 wytoczyli pozew do l. 2971 przeciw Jakóbowi Buczak, Karolinie Buczak, Maryi Golas i Annie Nagadzyną o unieważnienie pisemnego rozporządzenia ostatniej woli Pio-tra Golasa z 9 marca 1884, że dla Anny Nagadzyną postanowiono Piotra Skórskiego ze Stryjówki kuratorem ad actum i że ter-min do ustnej rozprawy na dzień 11 maja 1887 o godz. 9 rano wyznaczono.

Wzywa się zatem Annę Nagadzyną, z miejsca pobytu nieznaną, ażeby postano-wionemu kuratorowi potrzebnej udzieliła informacji lub też sądowi innego wskazała zastępcę, gdyż inaczej skutki zaniedbania sama sobie przypisze.

Zbaraz, 19 marca 1887.

L. 2228. (2722 3—3)

C. k. sąd delegowany miejski w Wa-dowicach, ogłasza, że w sprawie galicyj-skiego Zakładu włościańskiego w likwida-cyi przeciw Janowi Mrowcowi z Witanowie o zapłacenie 16 rat po 3 zł. w. a. dla nie-znanego z miejsca pobytu Jana Mrowca, ku-rator ad actum w osobie Józefa Szancera z Witanowie ustanowionym został

Zawiadamiając o tem nieznanego z miejsca pobytu Jana Mrowca wzywa się go niniejszem, aby ustanowionemu kuratorowi udzielił ze swej strony dowodów do sprawy powyższej, lub też innego pełnomocnika tut. c. k. sądowi przedstawił.

Wadowice, 9 marca 1887.

L. 6999. (2751 3—3)

Zbarazki c. k. sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Fran-ciszka Dziedzica, że uchwałę spadkową po Maryi Zatybniukowej, z 31 stycznia 1886 l. 351 doręczono dla niego ustanowionemu kuratorowi c. k. notaryuszowi Wmu Leopoldowi Kukawskiemu w Zbaraz.

Zbaraz, dnia 18 września 1886.

L. 4080. (2784 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Mostach wiel-kich zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Fedia Łyzuna, syna Jędrzeja, że celem doręczenia temuż uchwały tabularnej z 15 marca 1886 l. 1085, pozwalającej na wpis prawa własności do parc. gr. 2701/1 i 2700/1 wykazem hip. 1024, gminy Batiaty-cze objętych, ustanowił kuratorem ad actum Oleksy Korowca

Mosty wielkie, 10 września 1886.

L. 4085. (2783 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Mostach wiel-kich zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Fedia Łyzuna syna Jędrzeja, iż ce-lem doręczenia mu uchwały tabularnej z 15 marca 1886 l. 1089, pozwalającej na wpis prawa własności do ciała hipotecznego wykazem hip. l. 1025, gminy Batiaty-cze objętego ustanowił kuratorem Oleksę Ko-rowca

Mosty wielkie, 10 września 1886.

L. 520. (2877 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Lutowiskach podaje do publicznej wiadomości, że w ro-ku 1874 umarł w Hulskich bez pozostawie-nia ostatniej woli rozporządzenia Mikołaj Kuzio.

Ponieważ miejsce pobytu spadkobiercy Łucja Kuzia sądowi nie jest wiadomem, przeto wzywa się tegoż, by w przeciągu roku od daty niniejszej uchwały zgłosił się w tutejszym sądzie, celem wniesienia de-

klaracyi do spadku, gdyż w razie przeciwnym rozprawa spadkowa ze zgłoszonymi dotąd spadkobiercami i z ustanowionym ku-ratorem Dmytrem Kuzio przeprowadzoną zostanie.

Lutowiska, 7 lutego 1887.

L. 865. (2718 3—3)

C. k. sąd obwodowy z powodu wy-toczenia przez Amalię Esop pozwu, o wy-ekstabilowanie z karty ciężarów dóbr Budy kwoty 33000 zł. mk., ustanawia pana ad-wokata dra Iwańskiego w Wadowicach ku-ratorem z życia, nazwiska i miejsca pobytu niewiadomych pozwanych sukcesorów s. p. Maryi z Jędrzejowiczów Straszewskiej z wezwaniem, aby ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacji do obrony w 90 dniach wnieść się mającej udzielił, lub innego pełnomocnika sobie obrali i o tem sądowi donieśli, gdyż skutki zaniedbania wyniknąć mogące, sami sobie przypisaćby musieli.

Wadowice, dnia 12 marca 1887.

L. 7521. (2689 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Roźniatowie oznajmia niewiadomemu z miejsca pobytu Herzlowi Singrowi, że celem doręczenia mu uchwały tusądowej z dnia 7 lipca 18 l. do l. 2159 w sprawie egzekucyjnej Jerzego Patrija przeciw Jakubowi i Suchrowi Hill manom i Izakowi Knoll o 1060 zł. w. a. zpn ustanowiony został na jego koszt i niebez-pieczestwo kuratorem Seinwel Seinfeld w Perehińsku.

Wzywa się zatem Herszla Singera, ażeby ustanowionemu kuratorowi potrzebne środki dowodowe dostarczył, lub innego rzecznika tutejszemu sądowi wymienił, gdyż inaczej wyniki z tą skutki sam sobie przy-pisze.

Roźniatów, dnia 25 grudnia 1886.

L. 1166. (2649 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Brzeżanach za-wiadamia z życia i miejsca pobytu niewia-domego Tomasza Weinrichta, a w razie je-go śmierci, jego nieznanych spadkobierców, iż z powodu wniesionego przeciw pierwsze-mu względnie i ostatnim w tutejszym sądzie pod dniem 2 lutego 1887 l. 1166 pozwu o uznanie pretensyi do poboru kwoty 6 dukatów cesarskich miesięcznie w stanie bier-nym majątności Maksymówka l. wyk hip. 278 c. 2, 3 i w stanie biernym majątności Gaj l. w. hip. 279 c. 2, 3 ua rzecz Toma-sza Weinrichta zaintabulowanego za zgaste-przez przedawnienie i wykreślenie takowego, ze stanu biernego tychże dóbr celem zastę-pywnia pozwanego, względnie jego spadko-bierców w przeprowadzić się mającym spoz-re na jego koszt i niebezpieczeństwo ku-ratorem tutejszy adw. dr. p. Holcer z do-daniem mu na zastępcę adw. dr. Madey-skiego ustanowionym został.

Wzywa się przeto pozwanego, a wzglę-dnie jego spadkobierców, aby się do usta-nowionego kuratora zgłosili i jemu swe środki obronne podali, gdyż w razie przeciwnym wyniki zle skutki sobie samym przypisać będą musieli.

Brzeżany, 12 marca 1887.

L. 4100. (2708 2—3)

C. k. sąd obwoyowy w Tarnowie uwiadamia niniejszem Dawida Singara z miej-sca pobytu niewiadomego, że Antoni Wa-łek przeciw niemu wniósł pozew wekslowy de pra-s. 10 stycznia 1887 l. 458 o zapła-cenie kwoty 50 zł. w. a. i że dla niego w tej sprawie adwokat dr. Holzer ustanowio-ny został kuratorem, wzywa się go zatem, aby temuż kuratorowi podał środki obrony, lub aby sądowi wymienił innego zastępcę, inaczej skutki zaniedbania tego sam sobie przypisać będzie musiał.

W Tarnowie, 31 marca 1887 r.

L. 4081. (2782 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Mostach wiel-kich zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Mikołaja Bulwynyka, iż dla niego ustanowił kuratorem ad actum w osobie Oleksy Korowca i temuż doręczył uchwałę tabularną z 15 marca 1886 l. 3607, zezwa-lając na wpis prawa własności do parceli gr. 1316/1; wykazem hipotecznym 1028 gmi-ny Batiaty-cze objętej.

Mosty wielkie, 9 września 1886.

L. 3367. (2866 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Samborze w sprawie wekslowej Herscha Chajesa prawno-nabywcy Żeliga Hochmana przeciw z ży-cia i miejsca pobytu niewiadomemu Eisigowi a właścicielowi Eisigowi Chaimowi Hruszowskiemu o 105 zł. z pn. z powodu nie-możności doręczenia uchwały z 11 stycznia 1887 l. 294 depozytowej. zarządzającej wy-danie 105 zł. z 6prc. odsetkami od 25 września 1876 do 25 stycznia 1887 kosztów 5 zł. 87 ct. 5 zł. 7 ct. z przechowanej sumy 650 zł. 70 ct. w ek. sądzie powia-towym Drohobyckim na rzecz Hersza Cha-jesa przeciw Eisigowi Chaimowi Hruszowskiemu synowi Arona Leiby Hruszowskiego ustanawia temuż nieobecnemu z życia i

miejsca pobytu niewiadomemu dłużnikowi kuratora w osobie adwokata krajowego dra Witza, któremu uchwałę powyższą doręcza i o tem tego kuranda zawiadamia z doda-tkiem by mu potrzebną informację udzielił.

Sambor, 22 marca 1887.

L. 2308. (2931 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Krakowie wzy-wa niewiadomego z miejsca pobytu Szymo-na Suwarzyńskiego, jako powołanego z usta-wy do spadku po Stefanie Suwarzyńskim zmarłym w Krakowie 9 grudnia 1877, w przeciągu jednego roku od dnia niżej ozna-czonego w sądzie się zgłosił i oświadczenie do spadku wniósł; gdyż inaczej spadek przy-jętym będzie przez ustanowionego kuratora Pawła Suwarzyńskiego pertraktacya spadku zostanie przeprowadzona, a należny się mu spadek w sądzie zachowajmy.

Krakowiec, 31 marca 1887.

L. 1744. (2926 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Dolinie uwiadamia z miejsca pobytu niewiadomych, Ba-zylego i Maryę Szmulskich, że na prośbę Maj-ra Litwaka jako cessionariusza Samu-ela Seinrola Rubina z pres. 21 lutego 1887 l. 1744 uchwałą z dnia dzisiejszego dozwol-onem zostało na ściągnięcie tegoż wierzytel-ności z aktu notaryalnego z 6go września l. 83 l. rep. 695 poch dżące, w kwocie 200 zł. z pn. egzekucyjne zastawnicze opisanie realności pod l. k. 676/123 w Dolinie, — tudzież sekwestrację dochodów tejże realno-ści i że dla nich ustanowiono kuratora w osobie p. Michała Witwickiego, któremu tak te jak i dalsze uchwały w tej sprawie z prawnym skutkiem doręczone będą, jeżeli oni o miejscu swego pobytu sądowi nie do-niosą lub innego zastępcy nie ustanowią.

Dolina, 22 lutego 1887.

L. 2049. (2846 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Bełzie usta-nawia Ozyasza Pazyryna z Jaworowa ku-ratorem dla niewiadomego z miejsca pobytu Herselna Gutmana w sprawie egzekucyjnej Kasy zaliczkowej „Wzajemna pomoc“ w Bełzie przeciw temuż Herszowi Gutman i współdłużnikom pto 108 zł. w. a. z pn.

C. k. sąd powiatowy.

Bełz, 20 marca 1887.

L. 9886. (2757 1—3)

Ustanowienie jezdnego pocztowego na czas od 1 kwietnia 1887 do końca września 1887 r.

Jezdne od konia i miriametra ustana-wia się na czas od 1go kwietnia 1887 do końca września 1887 jak następuje:

w dawniejszym obwodzie	za jazdy			
	ekstra pocztą		pocztą zwyczajną	
	złr.	ct.	złr.	ct.
Kraków, Rzeszów, Sącz, Sanok, Wadowice	1	2	—	85
Tarnów, Żółkiew	—	98	—	82
Czortków, Kołomyja, Sambor, Stryj	—	95	—	79
Brzeżany, Lwów, Stanisławów, Tarnopol	—	94	—	78
Przemysł, Złoczów	—	90	—	75

Należność za wóz kryty wynosi poło-wę, za niekryty czwartą część jezdnego za jednego konia i miriametra.

Czyste dla poczytłona i należność za smarowanie wozu pocztowego pozostają niezmiennione.

Z c. k. Dyrekcji poczt i telegrafów.

Lwów, dnia 9 kwietnia 1887.

L. 13622. (2713 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi ogła-sza, że wpisał do rejestru handlowego dla firm spółkowych zmianę przy firmie „Win-cenz“ — Stenzel i Liskiewicz, fabryka i handel nafty w Sopowie, że ze spółki tej Edward Stenzel dnia 16 czerwca 1886 wy-stąpił, spółka rzeczona nadal pomiędzy pozostałymi spółnikami istnieje i pod zmienioną firmą „Wincenz i Liskiewicz“, fabryka i handel nafty w Sopowie prowadzoną będzie, i że do jej zastępowania spółnicy Fran-ciszek Vincenz i Maryan Liskiewicz łącznie są upoważnieni, którzy firmę w ten sposób podpisywać będą, że pod firmą wypisaną, lub stampilą wyciągniętą, Franciszek Vin-cenz umieścić własnoręcznie „Vincenz et Maryan Liskiewicz“ doda własnoręcznie „Li-skiewicz“.

Kołomyja, dnia 30 grudnia 1886.

L. 3700. (2815 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu u-wiadamia niniejszem nieznanego z miejsca pobytu Józefa Lipkiego, iż na prośbę Ju-liusza Hilberga przeciw niemu nakaz zapłaty względem sumy wekslowej 500 zł. w. a. z pn. pod dniem 11 grudnia 1886 lic. 17543 wydany został, a gdy miejsce pobytu

pozwanego, Józefa Lipkiego sądowi nie jest znane, ustanowiono dla niego na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum w osobie adw. dr. Bindera, z substytucyą adw. dr. Axelrada i nakaz ten polecono doręczyć kuratorowi, z którym ta sprawa według przepisów postępowania sądowego przepro-wadzona zostanie, jeżeli pozwany sam do sądu się nie zgłosi, ani też innego pełno-mocnika sądowi nie wskaże.

Tarnopol, dnia 26 marca 1887.

Zl. 3229. (2962 3—3)

Beim hiesigen Gerichte hat Maria Ma-riar wider Julia Knacz eine Klage pto 33 72 fr. überreicht, worüber zur öffentlichen münd-lichen Verhandlung der Termin hiergerichtlich auf den 21. April 1887 um 8 Uhr B. angeordnet und H. Adv. Dr. Buczyński Stanisław zum Kurator der Belangten bestim-merde.

Die Belangte hat am Termine entwe-delbst zu erscheinen oder einen Bevollmächtigt-ten dem Gerichte namhaft zu machen oder die Behelfe dem Curator mitzutheilen.

Stanisław, am 20. März 1887.

L. 3733. (2961 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Samborze w sprawie egzekucyjnej c. k. uprzew. galicyjskiej Banku hipotecznego przeciw Leopoldowi hr. Starzeńskiemu o 1845 zł. z pn. niemogąc uchwałą swą z dnia 25 stycznia 1887 l. 884 przyjmującą protokół licytacji przymusowej dóbr Lubeza czyli Lubsza Jajkowiec w dniu 20 stycznia 1887 przepro-wadzonej, dłużnikowi Leopoldowi hr. Starzeńskiemu z powodu jego niewiadomego pobytu doręczyć na prośbę egzekwującej banku tegoż ustanawia niewiadomemu z bytu Leopoldowi hr. Starzeńskiemu kurato-ra w osobie tutejszego adwokata krajowego dr. Budzynowskiego z zastępstwem tutejszego adwokata krajowego dr. Irzyckiego, celem doręczenia powyższej uchwały jako też i dalszych w tej sprawie egzekucyjnej zapasie mających uchwał. Wzywa się zatem Leopolda hr. Starzeńskiego, aby temuż kuratorowi potrzebnej informacji udzielił, lub innego pełnomocnika sobie ustanowił i tejszemu sądowi go wskazał inaczej skutki ztąd wyniknąć mogące sam sobie przypisać będzie winien.

Sambor, 29 marca 1887.

L. 4004. (2856 3—3)

C. k. sąd powiatowy miej. del. S. w Lwowie jako władza spadkowa po Marcjanie Wiszniewskim zmarłym w Zimnowodzie 11 maja 1865 bez rozporządzenia ostatniej woli wzywa niewiadomą z miej-sca pobytu Annę Wiszniewską jako powo-laną do tego spadku z ustawy, ażeby w ciągu roku od dnia dzisiejszego się zgłoso-ła lub pełnomocnika ustanowiła, po bez-skuteczności bowiem upływie tego terminu rozprawa spadkowa z kuratorem dla niej w osobie Wawrzyńca Pastuszczyka zama-nowanym przeprowadzoną i część spadku wa na nią przypadającą w depozycie sądowym przechowaną zostanie.

Lwów, 16 marca 1887.

L. 3531. (2868 1—3)

Samborski c. k. Sąd obwodowy ja-kobandlowy uwiadamia, że w rejestrach han-dlowych dla pojedynczych firm wpisana stała firma: „Przedsiębiorstwo budowy m-rowskiej przy zakładzie OO. Jezuitów w Chyrowie“ i Piotr Damaszkó takową podpisywać będzie.

Sambor, 22 marca 1887.

L. 3560. (2868 1—3)

Na prośbę Franciszka Spaniera wzy-wa się posiadacza zaginionej książeczki wkładowej kasy oszczędności miasta Stryja Nr. 812 na 25 złr. opiewającej, by takową w sześciu miesiącach od trzeciego umi-szczenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ temuż sądowi przedłożył, gdyż po upływie tego terminu wyż wymieniona książeczka amortyzowana zostanie.

C. k. sąd obwodowy.

Sambor, 29 marca 1887.

L. 2050. (2464 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Skawinie wzy-wa niniejszem wszystkich, którzyby w depozytowy wystawiony przed kilku laty przez c. k. Zarząd dóbr funduszowych Tyńcu na złożoną przez Józefa Giernka tytułem kaucyi na zabezpieczenie Tyńciek mu c. k. Zarządowi dóbr funduszowych do-trzymania warunków dzierżawnych obli-gację indemnizacyjną l. 556 imiennej war-ści 50 złr. w. a. mieć mogli, aby takową w ciągu jednego roku sześciu tygodni trzech dni, sądowi tutejszemu przedłożył, gdyż inaczej kwit ten za amortyzowany unieważniony uznany, a c. k. Zarząd dóbr funduszowy h w Tyńcu, posiadaczowi z dokumentu tego wcale odpowiedzialny nie będzie.

Skawina, 27 marca 1887.

kusze posiadania i inne, służyć mające do założenia księgi gruntowej dla gminy Żarnówka. Zarzuty przeciwko prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą do dnia 28 kwietnia 1887, na którym dalsze dochodzenia w razie potrzeby prowadzone będą.

Maków, 16 kwietnia 1887.

L. 66. (3007)

Komisja hipoteczna ogłasza, że dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Juszczyń dnia 1 maja 1887 rozpoczyna. Blizsze szczegóły zawiera ogłoszenie do Urzędów gminnych rozestane.

Maków, 16 kwietnia 1887.

L. 20362. (1783 3-3)

Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że dla ustalenia czterech nowych wykazów hipotecznych i. w. h. 1255, 1256, 1257 i 1258 księgi gruntowej gminy katastralnej Miasta Krakowa w okręgu sądu powiatowego miejsko-delegow. w Krakowie termin wyznaczony pierwszym Edyktem z dnia 22 września 1886 l. 13737 do zgłoszenia praw rzeczowych, odnoszących się do nieruchomości wymienionymi wykazami hipotecznymi objętych z dniem 15 lutego 1887 upłynął.

Wzywa się zatem wszystkich, którzy przez istnienie lub hipoteczny stopień pierwszeństwa jakiego wpisu w wyrażonych nowych wykazach hipotecznych uskutecznił, w prawach swych uważają się za po krzywdzonych, ażeby swe zarzuty do dnia 15 czerwca 1887 włącznie, w sądzie krajowym w Krakowie zgłosili, gdyż inaczej wpisy te nabędą skutków wpisów hipotecznych.

Ostrzega się przytem, iż termin powyższy nie może być ani przedłużonym, ani też z powodu zaniedbania do pierwotnego stanu przywróconym.

Kraków, 22 lutego 1887.

L. 2934. (2154 3-3)

Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że projekty nowych wykazów tabularnych pod nazwami tabularnymi:

I. W okręgu sądu obwodowego w Tarnowie: Brzezówka, czyli Wola Lubecka, w gminie katastralnej Brzezówka w okręgu sądu powiatowego w Dąbrowy; Górki w gminie katastralnej Górki; Izbiska w gminie katastralnej Izbiska, w okręgu sądu powiatowego w Radomyślu; Smarżowa z przyległościami Smarżówka i Łazy, w gminie katastralnej Smarżowa; Borowa w gminie katastralnej Borowa, w okręgu sądu powiatowego w Pilźnie; a) Niewodna dolna przyległość ad Wiszniowa dom, 5, pag. 205 i

b) Części Niewodna scheda Ia Janow-szczyzna, scheda IIa Konopaczyna i scheda IIIa Gostwiczyna zwane dom. 48, pag. 249, i dom. 63, pag. 252, w gminie katastralnej Niewodna;

Zawadka vel Zawada w gminie katastralnej Zawadka;

Glinik Górny w gminie katastralnej Glinik Górny, w okręgu sądu powiatowego w Frysztaku;

Boruszowa, w gminie katastralnej Boruszowa, w okręgu sądu powiatowego w Zabnie;

Brzyście Dębowieckie w gminie katastralnej Brzyście Dębowieckie;

a) Trzcienica dom. 97, pag. 69 i

b) Browar w Trzcienicy dom 361, pag. 126; w gminie katastralnej Trzcienica;

Lisów w gminie katastralnej Lisów, w okręgu sądu powiatowego w Jasle;

a) Błazkowa dom. 46, pag. 326;

b) Połowa dóbr Błazkowa „Rychłówka“ dom. 124, pag. 131;

c) Część dóbr Błazkowa „Stary Dwór“ dom. 439, pag. 393;

d) Charzówka dom. 509, pag. 131 i

e) Józefówka dom. 509, pag. 151, w gminie katastralnej Błazkowa, w okręgu sądu powiatowego w Brzostku;

a) Jodłówka dom. 63, pag. 246;

b) Jodłówka „Wójtostwo“ dom. 104, pag. 97;

c) Nasalowa dom. 63, pag. 242 i

d) Kozłowa vel Kozłowski dom. 63, pag. 238, w gminie katastralnej Jodłówka, w okręgu sądu powiatowego w Tuchowie;

II. W okręgu sądu obwodowego w Nowym Sączu:

Makowica w gminie katastralnej Makowica w okręgu sądu powiatowego w Limanowy położonych, według ustawy krajowej z 20 marca 1874 l. 29, dz. ust. kraj. wygotowane za wykazy tych posiadłości tabularnych poczynając

od dnia 1 kwietnia 1887

uważane będą a od tegoż dnia wolno takowe przeglądać w dotychczasowym sądzie kolegiatnym a mianowicie co do wykazów tabularnych ad I. w sądzie obwodowym w Tarnowie; co do wykazów tabularnych ad II w sądzie obwodowym w Nowym Sączu; jak również, że od tegoż dnia wszelkie nowe prawa, czy to własności, czy to zastawu, czy jakiegobądź inne prawo hipoteczne odnoszące się do nieruchomości wykazami tabularnymi objętych, jedynie przez wpisanie do tych wykazów może być nabyte, ograniczone, przeniesione lub wykreślone.

Wprowadzając zarazem w myśl §. 3 ustawy z 25 lipca 1871 nr. 96 dz. p. p. postępowanie celem ustalenia powyżej wymienionych wykazów tabularnych

Sąd krajowy wyższy wzywa:

a) wszystkich, którzyby na podstawie jakiego prawa, przed otwarciem tych nowych wykazów tabularnych nabytego, chcieli uzyskać jaką zmianę wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała.

b) wszystkich, którzyby już przed otwarciem tych nowych wykazów tabularnych nabyli do jakiej nieruchomości wpisanej w te wykazy lub do jej części jakie prawo zastawu, służebności lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego uprawnione, o ile te prawa jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają, a już przy założeniu nowych wykazów tabularnych tamże wpisane nie zostały; — aby z temi prawami zgłosili się do dotychczasowego sądu kolegiatnego a mianowicie co do wykazów tabularnych ad I w sądzie obwodowym w Tarnowie, co do wykazów tabularnych ad II w sądzie obwodowym w Nowym Sączu najdalej do dnia 1 maja 1888,

gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchybienia tego terminu jest utrata prawa do poszukiwania zgłosić się mającej pretenzji przeciw osobom, które prawo hipoteczne na podstawie wpisów, w nowych wykazach tabularnych zamieszczonych a niezaprzeczonych, w dobrej wierze nabyli.

Ostrzega się, że termin powyższy nie może być dla stron pojedynczych ani przedłużonym, ani też w razie zaniedbania go, do pierwotnego stanu przywróconym; — a od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z pomienionymi prawami lub reszce-niami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo było już zapisane w dawniejsze księgi tabuli krajowej, w miejsce których nowe wykazy tabularne wstępują, były wiadome z jakiej rezolucji sądowej, lub jest przedmiotem dochodzenia, w skutek podania lub skargi przed sąd wniesionej.

Kraków, 15 lutego 1887.

Doniesienia prywatne.

Szematyzm

Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Ks. Krakowskiem na rok

1887

nabyć można po cenie 2 zlr. 60 ct. w ekspedycyi

„GAZETY LWOWSKIEJ“

Zamiejscowi zechcą przysłać 2 zlr. 70 ct., z których przypada 10 ct. na opakowanie i list frachtowy.

Szematyzm przesyłamy tylko za niszczeniem należytości z góry. Za pobraniem należytości nie przesyłamy Szematyzm.

HERBATA

KAROL BAYER

Lwów

przy ul. Krakowskiej l. 11.

poleca wyborną

HERBATE

funt (1/2 kilo) po 1 zlr. 50 ct., 2 zlr., 2 zlr. 50 ct., 2 zlr. 75 ct., 3 zlr. 75 ct.

Herbatę w paczkach po cenach składu

C. Traua, c. k. dostawcy nadwornego w Wiedniu. 1841 15-30

HERBATA

Majątek ziemski

pół mili od stacyi kolei Olszanica, w powiecie Liskim, jest zaraz do sprzedania lub wydzierżawienia.

Blizszej wiadomości udzieli Wny Wł. Wiktor, Wola p. Zarszyn. — Pośrednictwo wykluczone. 2858 6-6

MAŚĆ NASKÓRNA MOULIN

W PARYŻU



Maść ta leczy wrzodki, przyszcze, czerwonoci, krosty, węgrzy, wysypkę, liszaje, hemoroidy, swędzenie chroniczne, łupież i wyrzuty na częściach ciała porośniętych włosami i wszelkie słabości naskórne; wstrzymuje natychmiast wypadanie włosów na brwiach i głowie i skutecznie działa na porost włosów.

VIRESIT FURDO Siolek 2 franki we Francyi w Paryżu w aptece p. MOULIN. 30, ulica Louis-le-Grand. We Lwowie w aptekach pp. Mikolascha i Wewiorskiego; — w Krakowie w aptekach pp. Tranczyńskiego. Redyka i Wiszniewskiego.

Wobec niebezpieczeństwa cholery koniecznym jest zaopatrzenie się w Ocet desinfekcyjny 6996 34-0

flakon 25 lub 50 ct.

i Trociczki desenfikcyjne pudełko 10 ct.

Środki te radykalnie oczyszczają powietrze od mikrobów zaraźliwych i szkodliwych zdrowiu poleca

Jan Ilnatowicz

we Lwowie ul. Kopernika l. 3, w Krakowie Sukiennice l. 20, w Czerniowcach Rynek l. 2.

ST. MARKIEWICZ

we Lwowie, Rynek l. 42.

poleca 1126 11-10

z zupełnie świeżego transportu przewyborne w smaku i zapachu przez Suez sprowadzane

HERBATY

chińskie,

a mianowicie: 1/2 kilo.

- | | | |
|--------|--|------|
| N. 0. | „Assam-Peeco-Mandarin“ najprzedniej-sza mieszanka arom. | 5- |
| N. 1. | „Tuszu“ Perla chin. żółto-kw. | 4 40 |
| N. 2. | „Juntojezan Pecha“ biało-kw. | 4- |
| N. 3. | „Nadżyn“ czarna moena | 3 09 |
| N. 4. | „Souchong“, mało narkot. | 2-28 |
| N. 5. | „Congo“, familijna dobra | 2- |
| N. 6. | „Proszek herbariany“ | 1-50 |
| N. 7. | „Wysiewki“, z najlep. herbat. | 1-70 |
| N. 8. | „Souchong“, najprzedniejsza w oryg. drewnianych skrzynkach | 4- |
| N. 9. | „Souchong“, powyższa na wagę | 3-50 |
| N. 10. | „Czarna karawanowa“, Wereszczenki, funt rosyjski | 4 80 |
| N. 11. | „Kwiatowa karawanowa“, Wereszczenki, funt ros. | 6- |

KANTOR WYMIANY

e. k. uprzyw. galic. akeyjnego

BANKU HIPOTECZNEGO

kupuje i sprzedaje wszystkie efekta i monety pod warunkami najprzystępniejszymi

5% Listy Hipoteczne,

jako też

5% Premiowane Listy Hipoteczne,

które według prawa z dnia 1 lipca 1868 (Dz. p. P., XXXVIII, Nr. 93) i najwyższego post. z dnia 17 grudnia 1870 r. mogą być użyte do lokowania kapitałów funduszowych publicarnych kaucyj małżeńskich wojskowych, na kaucye i wadya, — są w tymże kantorze do nabycia. — Wszystkie polecenia z prowincyi wykonują się bezzwłocznie po kursie dziennym bez doleżania prowizyi.

(2428-7)

OLIWA DO MASZYN

w różnych gatunkach do każdego użytku poleca

JÓZEF HANKE WE LWOWIE,

Rynek l. 38 we własnym domu. Skład farb i handel materiałów pod „Czarnym psem“.

5626

KAZIMIERZ LEWICKI

GŁÓWNY SKŁAD DLA GALICYI

porcelany, szkła i towarów mieszanych

we Lwowie, ul. Trybunalska l. 6.

Założony w roku 1845

Wypożyczanie naczyń stołowego

z porcelany i szkła

etażer i koszów na owoce, oraz noży i widelców na uczy, bale i wieczorki.

Podczas pobytu Najjaśniejszego Pana we Lwowie, dostarczałam nakrycie stołowe równocześnie na obydwie bale.